

ZNALAZISKA SZCZĄTKÓW LUDZKICH W PRZESTRZENI Wczesnośredniowiecznego OSIEDLA W SANTOKU

FINDS OF HUMAN REMAINS IN AN EARLY MEDIEVAL SETTLEMENT IN SANTOK

KINGA ZAMELSKA-MONCZAK

Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii – Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych,
ul. Rubież 46, 61-612 Poznań, Polska,
k.zamelska-monczak@iaepan.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5752-1451

DOROTA LORKIEWICZ-MUSZYŃSKA

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Zakład Medycyny Sądowej, ul. Rokietnicka 10,
60-806 Poznań, Polska
Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Nauk Medycznych, Zakład Medycyny Sądowej, ul. Zyty 28, 65-046 Zielona Góra, Polska,
dlorkiew@ump.edu.pl
ORCID: 0000-0001-8868-8812

Abstract. The aim of this article is to analyse the human remains obtained during archaeological excavations conducted at an early medieval settlement in Santok. The older stage of the settlement's existence is attributed to the discovery of human skulls and mandibles. The remains of several children of perinatal age were found in a multi-layered mound located inside the stronghold. The human bone finds presented in this article are not associated with typical early medieval burials and cemeteries. The broad context of these finds is presented in relation to their location and conditions of preservation. An interpretation of the practices of bone deposition and the significance of these assemblages has been suggested.

Keywords: Early Middle Ages, human remains, stronghold, mound, sacrifice.

Teren dzisiejszego Santoka przez cały okres wczesnego średniowiecza stanowił atrakcyjne miejsce wykorzystywane wieloaspektowo przez zamieszkujące je społeczności. Badania archeologiczne wskazują, że obszar, na którym dzisiaj usytuowane jest grodzisko, był zasiedlony już od VIII wieku i proces ten trwał właściwie nieprzerwanie do XV stulecia (ryc. 1). Relikty odkryte w trakcie badań stanowiska interpretowane są jako pozostałości osiedla, które przez lata zmieniało

swoją topografię, formę, wielkość. Ośrodek spełniał wiele funkcji, ale jako główną można wskazać mieszkalną i ekonomiczną, zapewniającą podstawowe życiowe potrzeby. W starszym okresie funkcjonowania osiedla ważną rolę odgrywał handel i obsługa szlaku wodnego (Zamelska i in. 2023). Gród santocki w młodszym okresie swego istnienia wyróżniał się w regionie jako ważne centrum administracyjne, militarne, polityczne i handlowe. Odgrywał też ważną rolę w sferze religijnej, o czym mogą świadczyć odsłonięte na grodzisku oraz w jego sąsiedztwie w latach trzydziestych XX wieku pozostałości cmentarzy szkieletowych oraz architektury kamiennej, pochodzącej z dwóch faz – przełomu X i XI wieku oraz XII-XIII stulecia¹.

Celem artykułu jest analiza szczątków ludzkich pozyskanych w trakcie badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku w Santoku, w szerokim kontekście miejsca znalezienia, ich znaczenia oraz proponowanych interpretacji.

Najstarsze z analizowanych szczątków związane są z pierwszym etapem funkcjonowania osiedla, przed jego ogrodzeniem, natomiast kolejne były zlokalizowane w obiekcie związanym z fazami funkcjonowania grodu. Przedstawione w artykule zespoły kości ludzkich nie są związane z typowymi pochówkami i cmentarzami wczesnośredniowiecznymi odsłoniętymi w Santoku.

Materiały

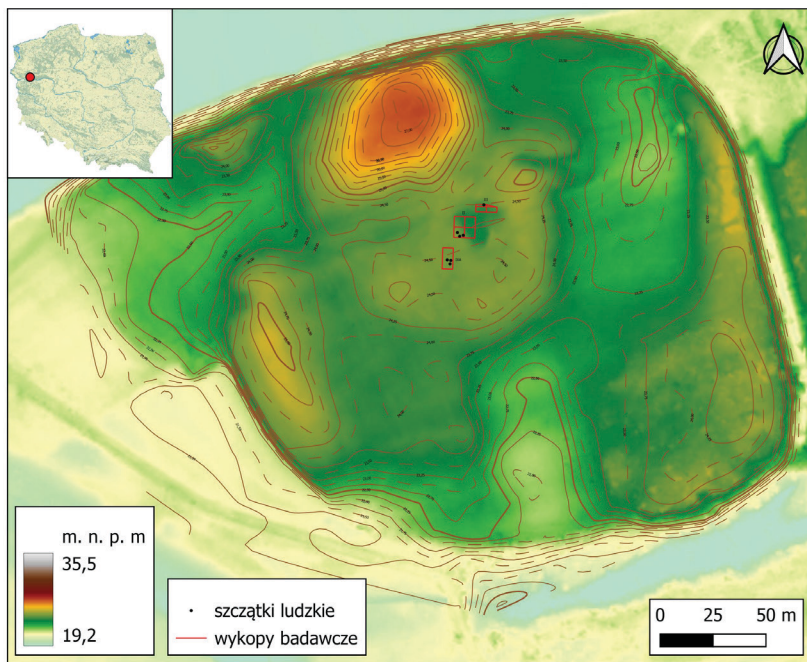
Szczątki ludzkie znalezione w obrębie zabudowań najstarszego osiedla

W wyniku prowadzonej w latach 1958-1965 eksploracji nawarstwień kulturowych związanych z osadą wczesnośredniowieczną, której pozostałości zarejestrowano poniżej reliktyw dawnego grodu santockiego, znaleziono kości ludzkie.

Odsłonięto je w wykopie II (ar 297, ćwiartka B), w poziomie osadniczym oznaczonym jako II (ryc. 1). Fragmenty trzech czaszek oraz pięć żuchw zalegały w południowo-wschodniej części ćwiartki, w warstwach oznaczonych jako XIII, XIV i XV. Na strukturę tych warstw składała się mierzwa ze szczątkami drewna, kilka poziomów faszyny oraz relikty konstrukcji drewnianych wykonanych w technice plecionkowej.

Informacje zawarte w dokumentacji z przeprowadzonej eksploracji wskazują, że kości znajdowały się w zasięgu budowli interpretowanej jako chata plecionkowa nr 6 (w ogólnej numeracji budynków to 4 [6]; Zamelska-Monczak 2019, ryc. IV.1.9), przy północnej jej ścianie. Głębokość położenia szczątków kostnych

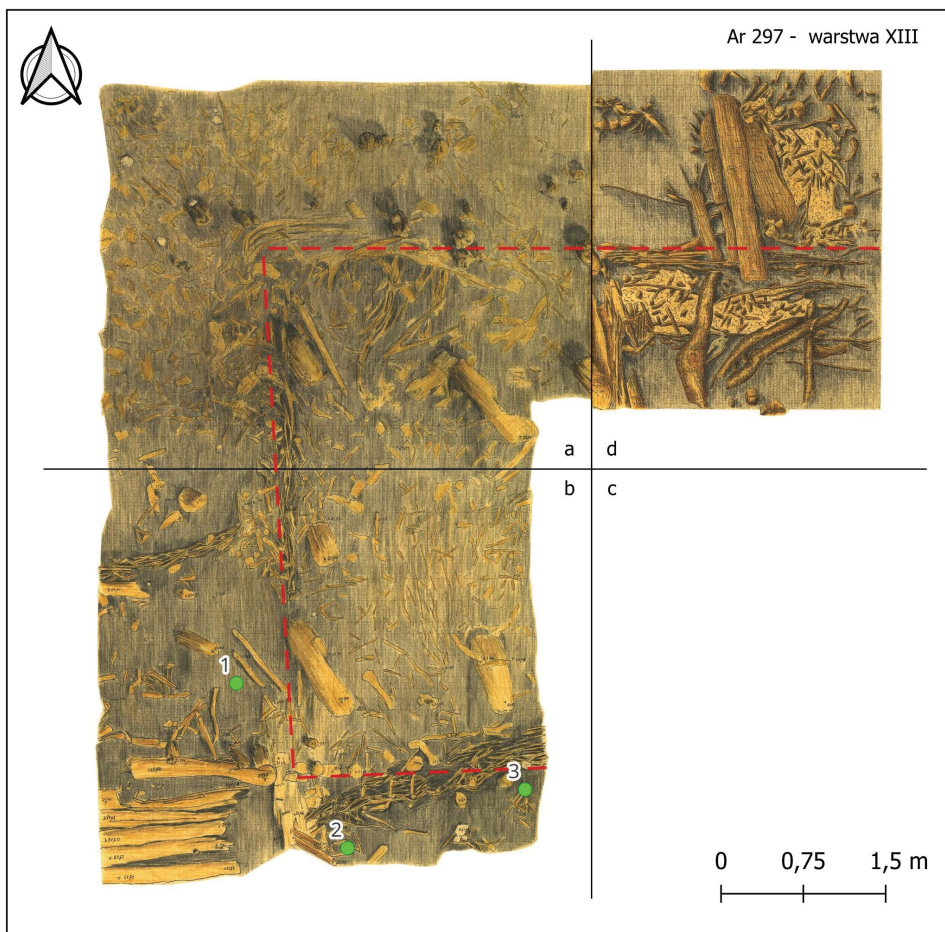
¹ Brak danych na temat precyzyjnego datowania pochówków i zasięgów oraz charakteru cmentarzy (Brackmann i Unverzagt 1936; Kurnatowska 1995; Brzeżycki 1997); podobnie – nie ustalono, czy pozostałości budowli kamiennej w północnej części grodziska to dawny, wspomniany w średniowiecznych źródłach pisanych, kościół św. Andrzeja. Są to kwestie oczekujące na wyjaśnienie w przyszłych badaniach archeologicznych.



Ryc. 1. Santok. Lokalizacja wykopów badawczych z zaznaczeniem miejsc znalezienia szczątków ludzkich. Oprac. P. Wiktorowicz

mieściła się w przedziale 21,74 m n.p.m. – 21,28 m n.p.m., czyli różnica zalegania pomiędzy położoną najwyżej częścią czaszki a pozostałymi kośćmi wynosiła około 45 cm. Powtórna interpretacja archiwaliów i zachowanych informacji na temat kontekstu tego znaleziska, a także wykonana po raz pierwszy analiza osteologiczna wnoszą nowe dane na temat ujawnionych ponad 60 lat temu ludzkich szczątków. Wynika z nich, że fragmenty czaszek (kości części mózgowej lub części twarzowej – głównie żuchwy) nie zostały zdeponowane w jednym miejscu, ale w pewnej odległości od siebie, w trzech punktach w obrębie obiektu – przy ścianach chaty (?) plecionkowej (ryc. 2). Reinterpretacja reliktyw zabudowań zarejestrowanych w wykopie II pozwala dokonać pewnej korekty w układzie zabudowań. Budynek plecionkowy oznaczony jako 4 (6), przy którym leżały, położony w SE części ćwiartki B, został początkowo wytyczony na podstawie układu zachowanej ścianki interpretowanej jako jego północna granica. Powtórne rozpatrzenie układu wszystkich odsłoniętych konstrukcji zachowanych w analizowanym poziomie pozwala zaproponować odmienny od dotychczasowego układ obiektów². Po weryfikacji przebiegu zachowanych reliktyw i uwzględnieniu wcześniej pominiętej ściany

² Jedną ze ścianek plecionkowych o przebiegu N-S została pominięta przez badaczy przy rekonstruowaniu rozplanowania zabudowy w kolejnych poziomach osadniczych osady i grodu, co mogło



Ryc. 2. Santok, st. 1. Lokalizacja depozytów kości ludzkich w wykopie II w kontekście warstwy XIII. 1 – żuchwa przy ścianie W obiektu; 2 – żuchwa przy narożniku SW; 3 – skupisko kości czaszek i trzech żuchw. Rys. W. Figan. Oprac. P. Wiktorowicz

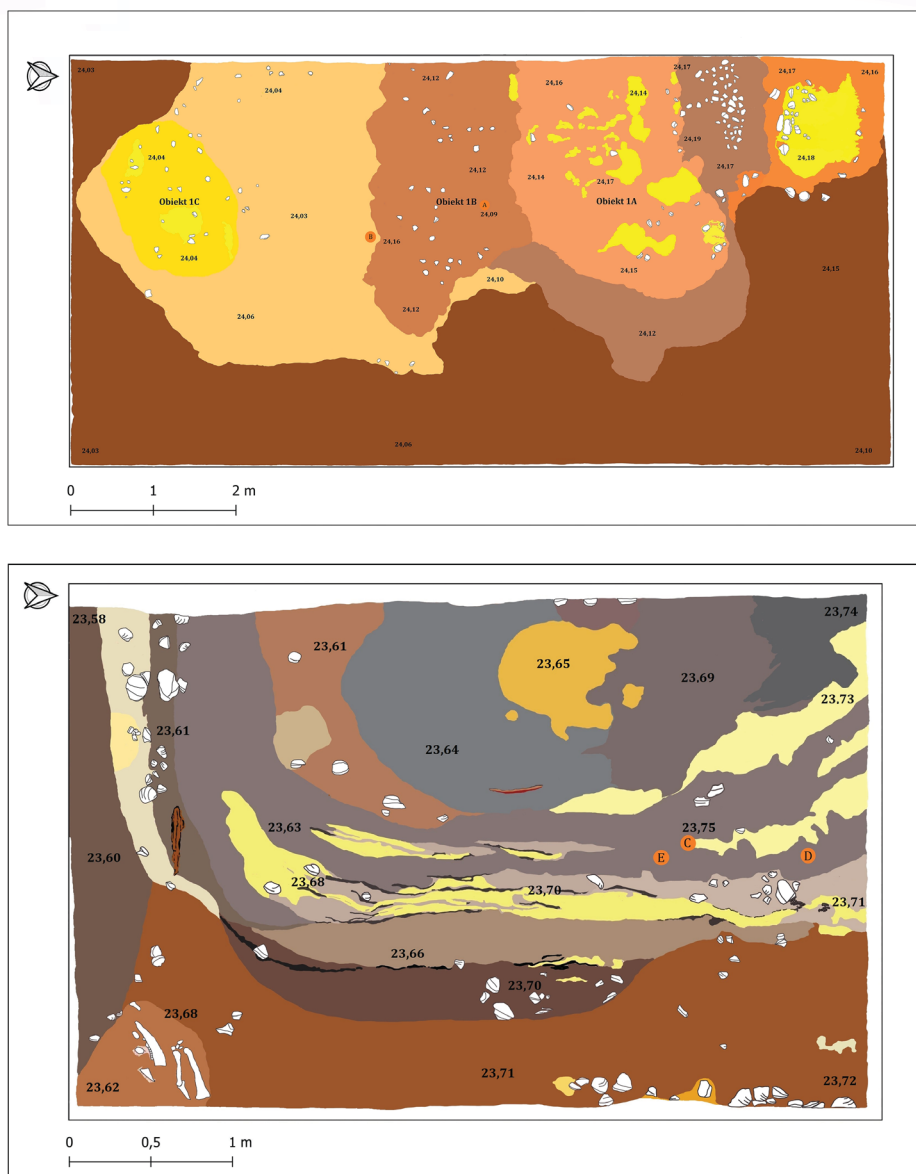
uwidacznia się wyraźny zarys budynku lub miejsca ogrodzonego, wykonanego w technice plecionkowej, czworokątnego, usytuowanego po linii W-E. Zachowane wymiary obiektu to 5 m szerokości (linia N-S) i co najmniej 5,3 m długości (linia W-S)³. W takim kontekście czaszki ludzkie wraz z żuchwami zostały złożone

wynikać z tego, że najstarsze budowle plecionkowe z dwóch kolejnych faz nakładają się na siebie w niektórych miejscach i łączą w wyniku odbudowywania czy przebudowywania obiektów.

³ Wspomniane pozostałości zalegały w warstwie oznaczonej jako XIII. Na użytkowanie mieszkalne/gospodarcze tej części terenu zabudowanego wskazuje pośrednio brak warstw faszyny i mierzwy w obrębie domniemanej konstrukcji, co jest charakterystyczne dla wnętrzb budynków w tym poziomie osadniczym.



⁴ Brak jest innych szczegółów w dokumentacji archiwalnej na temat kontekstu zalegania kości.



Ryc. 4. Santok, st. 1. Miejsca znalezienia szczątków ludzkich w obrębie kopca w wykopie IXA. 4A – poziom stropu odsłoniętych kopców; 4B – poziom po eksploracji trzech warstw mechanicznych. A – luźna kość, IPr 41/16; B – niekompletny szkielet, IPr 12/16; C – niekompletny szkielet, IPr 1/17; D – niekompletny szkielet, IPr 85/17; E – prawa i lewa kość udowa, IPr 8/17. Oprac. K. Zamelska-Monczak i P. Wiktorowicz (IPr – numer inwentarza próbek)

Oprócz wspomnianych wyżej szczątków, jedną żuchwę ludzką znaleziono w 1965 roku podczas badań archeologicznych prowadzonych w wykopie III usytuowanym również na obszarze wnętrza wczesnośredniowiecznego grodu⁵. Oba wykopy, II i III, stykały się narożnikami (ryc. 3). Żuchwa znajdowała się przy węgle chaty wzniesionej w konstrukcji zrębowej, od zewnątrz budynku, po stronie północno-zachodniej. Układ stratygraficzny nawarstwień pozwala skorelować wspomnianą warstwę z początkiem IV poziomu osadniczego oznaczonego dla wnętrza grodu, datowanego ramowo na 4. ćwierć IX wieku (w tej sytuacji może to być też przełom 3. i 4. ćwierci IX stulecia) (Zamelska-Monczak 2019, s. 89-90).

Szczałki ludzkie z obiektu – kopca usytuowanego we wnętrzu grodu

Kolejne szczątki ludzkie zostały znalezione w trakcie prac archeologicznych prowadzonych na grodzisku w latach 2016-2018⁶. W wykopie IXA, w jego części zachodniej zarejestrowano obiekty wyraźnie odmienne pod względem formy i struktury od innych reliktyw zabudowań rejestrowanych wcześniej w tej strefie osiedla. Odsłonięto pozostałości trzech, w stropie nieregularnie kolistych w rzucie poziomym, wyniesień-kopców⁷. Układały się one po linii N-S i stykały z sobą (ryc. 4). Górna część obiektów uległa niwelacji, a ich średnica w najwyższej zachowanej części wynosiła w przybliżeniu 2 m. Nasypy te były utworzone z naprzemianlegle układających się warstw żółtego i beżowego piasku oraz próchnicy przemieszanej ze spalenizną, przepalonymi kamieniami, niekiedy popiołem oraz soczewkami gliny. Eksploracji poddano ćwiartkę jednego z takich obiektów, położonego najbardziej na S w obrębie wykopu IX (część A). Obiekt zachował się do wysokości 1,5 m, a szerokość jego podstawy możemy szacować na 5 m. Zasadniczą strukturę nasypu tworzyły zalegające naprzemiennie warstewki spalenizny oraz popiołu z domieszką piasku i węgla drzewnych oraz piasek drobnoziarnisty, żółty i biały, miejscami przepalony do barwy pomarańczowej. Warstewki piasku miały charakter niwelacyjny (ryc. 5). Zaobserwowana charakterystyczna regularność układu warstw spalenizny i piasku może wskazywać, że cyklicznie powtarzano konkretne zabiegi i czynności. W centralnej części kopca, na poziomie jego

⁵ Żuchwa została znaleziona w NE części ćwiartki B1 przy zewnętrznej ścianie reliktyw drewnianego budynku w warstwie III na głębokości 22,20 m n.p.m.; wewnątrz obiektu zaobserwowano dużą plamę popiołu, być może pozostałość paleniska.

⁶ Projekt multidyscyplinarny zatytułowany „Człowiek a środowisko – warunki przyrodnicze i charakter antropopresji pogranicza Wielkopolski i Pomorza we wczesnym średniowieczu w świetle badań geoarcheologicznych kompleksu osadniczego w Santoku” był realizowany w latach 2016-2019 i finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu *Sonata Bis 5* (nr 2015/18/E/HS3/00425).

⁷ Szczegółowa analiza wspomnianych obiektów-kopców jest przedmiotem osobnego opracowania i przygotowywanej publikacji.

morfologii czaszki oraz kości długich (White & Folkens 2005). W przypadku szkieletów dziecięcych, z uwagi na brak ekspresji cech dymorficznych, oznaczenie płci metodami antropologicznymi nie było możliwe. Szacując wiek biologiczny osobników w chwili zgonu, uwzględniono kryteria: wieku kostnego, wieku morfologicznego (Fazekas & Kósa 1978; Schaefer i in. 2009; White & Folkens 2011) oraz wieku zębowego (Moorrees i in. 1963; AlQahtani i in. 2010). W analizie uzębienia uwzględniono numerację zębów według obowiązującego w Polsce Systemu Międzynarodowego FDI, w którym każdemu zębowi przyporządkowane jest odpowiednie dwucyfrowe oznaczenie (Turp & Alt 1995).

Ustalono, że czaszki i żuchwy pochodzą od osobników dorosłych, których wiek określono na przynajmniej 18 lat. Wyjątkiem jest żuchwa z narożnika obiektu w wykopie III, która mogła pochodzić od młodszej osoby – w wieku 15-16 lat, na co wskazywał stopień rozwoju trzeciego zęba trzonowego po stronie lewej /38/.

Wśród szczątków wyróżniono sześć żuchw – cztery zachowane w całości, w tym jedną przełamaną pośmiertnie (brzegi w miejscu złamania są jaśniejszej barwy aniżeli powierzchnia kości) oraz dwie zachowane fragmentarycznie. Na podstawie pięciu żuchw należących do osób dorosłych, trzy z nich zostały zakwalifikowane jako żuchwy osób w kategorii wieku *Adultus* i dwie do kategorii wieku *Maturus* (tab. 1). Jedna należała do osobnika w kategorii *Juvenis*, o czym świadczy faza rozwoju trzeciego zęba trzonowego, którego zawiązek znajduje się jeszcze w krypcie kostnej (zab niewyróżniony; ryc. 6)⁹.

Cechy dymorficzne obserwowane w budowie żuchw osób dorosłych wskazują większe prawdopodobieństwo płci męskiej. W przypadku osobnika w wieku *Juvenis* płci nie udało się jednoznacznie ocenić. Wśród szczątków ludzkich wyróżniono kości należące do co najmniej trzech czaszek (fragmenty kości części mózgowej i w jednym przypadku część twarzowa bez żuchwy z fragmentem kości czołowej – tab. 1). Z uwagi jednak na stan zachowania materiałów nie można przyporządkować żuchw do pozostałych częściowo zachowanych czaszek. W dalszej części opracowania używano określeń czaszka w odniesieniu do trzech częściowo zachowanych czaszek, w tym dwóch obejmujących rozfragmentowane kości mózgo-czaszki i jednej obejmującej część twarzową bez żuchwy z fragmentem kości czołowej (w tabeli 1 oznaczone czaszka 1, czaszka 2, czaszka 3). Dla pięciu oddzielonych żuchw używano określenia żuchwa.

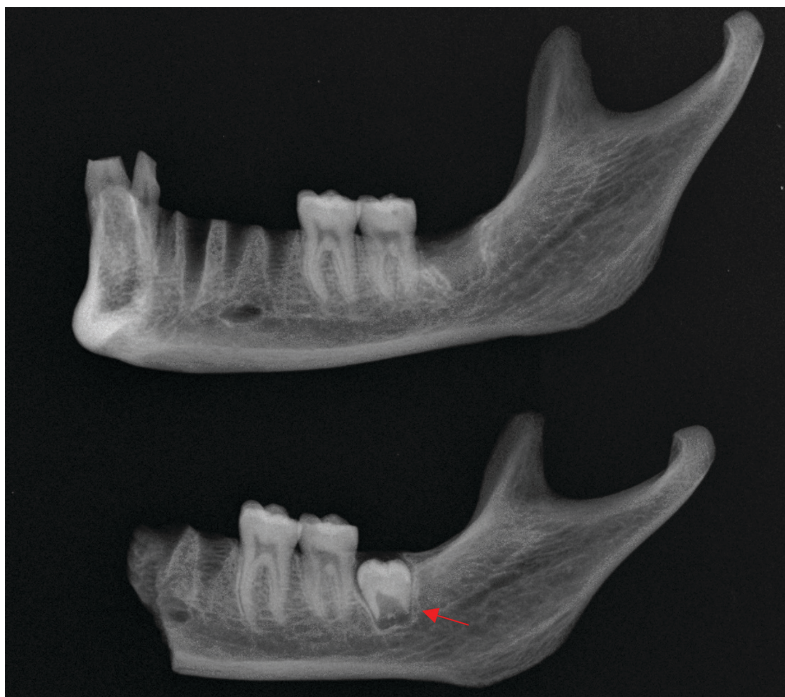
Barwa i charakter powierzchni kości czaszek i żuchw wykazuje pewne zróżnicowanie, co wynika ze zmian tafonomicznych, tj. oddziaływania czynników zewnętrznych na kości. Różnice mogą wynikać z odmiennych warunków, w jakich były one wtórnie zdeponowane lub w jakich wcześniej przebywały zwłoki, a potem szczątki (przed wtórnym ich zdeponowaniem po oddzieleniu czaszek i żuchw). W przypadku żuchwy o numerze 816/61 – osobnika w wieku rozwojowym – na

⁹ Autorki pragną podziękować Grzegorzowi Kujawie i Mateuszowi Makuchowi z Pracowni Diagnostyka w Poznaniu za wykonanie zdjęć rentgenowskich.

Tab. 1. Santok, stanowisko 1. Wyniki badań antropologicznych szczątków ludzkich

materiał	stan zachowania	kontekst znalezienia/ nr inwentarzo- wy	lokalizacja na rycinie	pleć	kategoria wiekowa/ przedział wiekowy	obserwacje	wiek 14C (BP)/ nr próby/nr analizy
część czaszki (oznaczona czaszka 1)	część twarzowa (bez żuchwy) z fragmentem kości czołowej	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M	<i>Adultus</i> (20-25 lat)	obustronna <i>cribra orbitalia</i> ; zmiany próchnicowe zęba 18 (powierzchnia okluzyjna)	
fragmenty czaszki (oznaczona czaszka 2)	rozfragmentowane kości części mózgowej czaszki (fragmenty obu kości ciemieniowych, część łuski kości potylicznej)	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M?	<i>Adultus</i> (20-30 lat)	<i>cribra crani</i> , kości wstawne w obrębie szyi węgłowego (obustronnie); os <i>Incae</i> ; <i>foramen parietale</i>	
fragmenty czaszki (oznaczona czaszka 3)	rozfragmentowane kości części mózgowej czaszki (fragment kości czołowej obejmującej brzeg nadczodo- łowy strony prawej, dwa fragmenty kości ciemieniowej prawej, część łuski kości potylicznej)	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M?	<i>Adultus</i> (20-30 lat)		1280 ±30 Próbka 5/2015 Poz-75685
część czaszki (żuchwa oznaczona 1)	żuchwa	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M?	<i>Maturus</i> (40-50 lat?)	ślady nacięć na przysródkowej powierzchni prawej gałęzi żuchwy; zmiany próchnicowe zęba 35 (powierzchnia przedścionkowa, na wysokości szyjki zęba)	
część czaszki (żuchwa oznaczona 2)	żuchwa	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M?	<i>Adultus</i> (25-30 lat)		1390 ±30 Sa 1_24 Poz-179738
część czaszki (żuchwa oznaczona 3)	żuchwa	ar 297, św. B warstwa XIII nr inw. 784/61	Ryc. 2: nr 3	M	<i>Maturus</i> (40-45 lat)	zmiany patologiczne okolowierzchołko- we w części zębodolowej kości w okolicy zębów 31 i 41 (zębów brak, braki pośmiertne)	
część czaszki (żuchwa)	żuchwa	ar 297, św. B, warstwa XV nr inw. 816/61	Ryc. 2: nr 1	?	<i>Juvenis</i> (15-16 lat)	hipoplazja szkliva (korony zębów) oraz linie konturowe ułożone okrężnie wokół korzeni (<i>periradicular bands</i>); kamieni nazębny; równoległe przebiegające zarysowania na powierzchni bocznej lewej gałęzi żuchwy	1265 ±30 Sa 2_20 Poz-120933

część czaszki (część żuchwy)	fragment żuchwy	ar 297, ćw. B, warstwa XV nr inw. 817/61	Ryc. 2: nr 2	M	<i>Maturus?</i>	zmiany patologiczne okolicy zębodołowej kości w okolicy zęba 45 (przetoka na powierzchni przedścionkowej, zęba brak, brak pośmiertny lub zażyłowy na krótko przed zgonem); zmiany próchnicowe zęba 35 (powierzchnia dystalna, na wysokości szyjki zęba); ubytki kości w okolicy brzożu dolnego po stronie lewej z cechami użycia narzędzia ostrokrawędzistego	1215 ±30 Sa 3_20 Poz-120892
część czaszki (część żuchwy)	fragment żuchwy	ar 278, ćw. B1 warstwa III brak nr inw.	Ryc. 3: nr 1	?	<i>Adultus</i> (25-35 lat)	kamień nazębny	1135 ±30 Sa 1_23 Poz-169131
jedna kość	kość piszczelowa prawa	wykop IXAS, obiekt 1B/1 nr inw 41/16	Ryc. 4A: A	?	plód/norodek? (ok. 40 tydzień ciąży do 1 miesiąca po urodzeniu)		
niekompletny szkielet	liczne fragmenty kości czaszki, obie kości biodrowe, lewa kość udowa	wykop IXAS, warstwa I c1/2 nr inw 1/17	Ryc. 4B: C	?	plód/norodek? (ok. 38-40 tydzień cięży)		
dwie kości	obie kości udowe,	wykop IXAS, warstwa I c1/3 nr inw 8/17	Ryc. 4B: E	?	plód/norodek? (ok. 40 tydzień ciąży)		
niekompletny szkielet	niektóre fragmenty kości czaszki wraz z żuchwą (część prawa i lewa), niektóre kości szkieletu pozaczaszkowego (kość ramienna lewa, kości łokciowa i promieniowa prawa, fragmenty żeber	wykop IX AS, warstwa II/5; nr inw 85/17	Ryc. 4B: D	?	plód (ok. 30-32 tydzień cięży)		1185 ±30 Sa 1/20 Poz-120934
niekompletny szkielet	liczne fragmenty kości czaszki, liczne elementy szkieletu pozaczaszkowego	wykop IX AS, obiekt 1/1; nr inw 12/16	Ryc. 4A: B	?	plód/norodek? (ok. 38-40 tydzień cięży)		



Ryc. 6. Zdjęcie rtg żuchwy. Ząb 38 znajduje się w krypcie kostnej, faza rozwoju wg Moersa R1/4. Foto G. Kujawa i M. Makuch

korzeniach zębów 31, 32, 33, 34 i 35 stwierdzono linie konturowe (na powierzchni cementu) ułożone okrężnie wokół korzeni zębów (*periradicular bands*). Szczególnie wyraźnie zaznaczone na pierwszym /34/ i drugim /35/ zębie przedtrzonowym żuchwy po stronie lewej (ryc. 7). Na koronie pierwszego zęba przedtrzonowego/34/ widoczna ponadto hipoplazja szkliwa. Wskazane zmiany wskazują na długoterminowe oddziaływania czynnika mającego wpływ na procesy rozwojowe zębów (niespecyficzne wyznaczniki stresu). Przyczyną ich powstania mogły być zarówno czynniki genetyczne, środowiskowe (okresy niedożywienia), jak i choroba ogólnoustrojowa (np. choroby wirusowe wieku dziecięcego, robaczyce). W przypadku czaszki oznaczonej w badaniach numerem 1 stwierdzono obustronnie występujące w sklepieniach oczodołów porowatości typu *cribra orbitalia* (niespecyficzne wyznaczniki stresu), będące odpowiedzią organizmu na negatywne bodźce środowiska zewnętrznego (Goodman i in. 1984; Kwiatkowska 2017; Schats 2021). W zakresie trzech żuchw i trzech czaszek obserwuje się uszkodzenia wskazujące na złamania kości. Złamania powstały pośmiertnie w różnym czasie, na co wskazują przebarwione w pełni brzegi w miejscu złamań oraz jaśniejsza aniżeli powierzchnia kości barwa części brzegów w miejscu złamania. Brzegi kości są ostre, pozazębiane.



Ryc. 7. Zdjęcie zębów 34 i 35 – linie konturowe na powierzchni cementu ułożone okrężnie wokół korzeni zębów (*periradicular bands*) (autor: Dorota Lorkiewicz-Muszyńska)

W przypadku dwóch żuchw obserwuje się uszkodzenia pośmiertne wskazujące na użycie narzędzia ostrokrawędzistego (np. nóż – ryc. 8)¹⁰. W przypadku jednej żuchwy (nr inw. 816/61) obserwuje się linijne powierzchniowe zarysowania na powierzchni bocznej lewej gałęzi żuchwy. Nie można wykluczyć, iż uszkodzenia powstały pośmiertnie podczas wydobywania żuchw i ich oddzielania od zwłok/szczątków – może być to jedna z hipotez.

Kości ludzkie pochodzące z obiektu-kopca odsłoniętego w wykopie IXA (badania 2016-2018; ryc. 4.A-B) to szczątki czterech płodów/dzieci nowonarodzonych w wieku około 38-40 tygodnia ciąży, i jednego płodu, którego wiek oszacowano na mniej więcej 30-32 tydzień życia¹¹ (okres rozwoju prenatalnego). Opierając się na ujawnionych materiałach kostnych, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy są to szczątki martwo urodzonych płodów, czy dzieci, które przeżyły krótki czas po porodzie.

Ze stropu kopca (obiekt 1B, wykop IXA; nr inw. 41/16) pochodzi jedna kość ludzka – prawa kość piszczelowa dziecka, którego wiek oszacowano między 40 tygodniem ciąży a 1 miesiącem po urodzeniu. W niższym poziomie obiekcie, w warstwie I c1 (nr inw. 1/17) zarejestrowano niekompletny szkielet dziecka, w tym wiele fragmentów czaszki, lewej i prawej kości biodrowej oraz lewej kości udowej, których cechy wskazują na wiek około 38-40 tygodnia. Z tej samej warstwy, kilka centymetrów niżej, pochodzi prawa i lewa kość udowa dziecka zmarłego około

¹⁰ Bardzo dziękujemy dr hab. Iwonie Sobkowiak-Tabaka prof. UAM za wykonanie zdjęć w Laboratorium Wydziału Archeologii UAM.

¹¹ Wstępną analizę kości dziecięcych wykonała Amanda Agnew Professor/Director of Skeletal Biology Research Lab, Department of Anthropology at The Ohio State University, za co składamy Jej ogromne podziękowanie.



Ryc. 8. Uszkodzenia gałęzi prawej żuchwy w obrębie brzegu przedniego i powierzchni przyśrodkowej oraz brzegu tylnego. Zdjęcie od góry A: zdjęcie spod mikroskopu cyfrowego, zdjęcie pośrodku B: zdjęcie makroskopowe; zdjęcie od dołu C: zdjęcie spod mikroskopu cyfrowego Keyence VHX-7000 (autor: Iwona Sobkowiak-Tabaka – zdjęcia A i C, Dorota Lorkiewicz-Muszyńska – zdjęcie B)

Tab. 2. Santok, stanowisko 1. Wyniki datowań radiowęglowych kości ludzkich wykonane w Laboratorium Radiowęglowym UAM w Poznaniu

materiał	nr próbki	lokalizacja	wiek 14C (BP)	poziomy ufnosci	laboratoryjny nr analizy
fragment czaszki (oznaczona czaszka 3)	Santok st. 1 - 5/2015	ar 297, ćw. B, warstwa XIII; budynek plecionkowy 4(6) (ryc. 2: nr 3)	1280 ±30	68.2% probability 681AD (40.8%) 721AD 741AD (27.4%) 767AD 95.4% probability 662AD (95.4%) 774AD	Poz-75685
część czaszki - żuchwa	Sa 2_20	ar 297, ćw. B, warstwa XV; budynek plecionkowy 4(6) (ryc. 2: nr 1)	1265 ±30	68.2% probability 689AD (68.2%) 769AD 95.4% probability 666AD (89.1%) 779AD 791AD (1.9%) 805AD 812AD (1.5%) 826AD 840AD (2.8%) 863AD	Poz-120933
część czaszki - żuchwa	Sa 3_20	ar 297, ćw. B, warstwa XV; budynek plecionkowy 4(6) (ryc. 2: nr 2)	1215 ±30	68.2% probability 769AD (7.6%) 780AD 788AD (60.6%) 874AD 95.4% probability 694AD (16.0%) 746AD 763AD (79.4%) 889AD	Poz-120892
część czaszki - żuchwa	Sa 1_23	ar 278, ćw. B1, warstwa III; budynek zrębowy 1(5) (ryc. 3: nr 1)	1135 ±30	68.3% probability 886AD (14.5%) 904AD 913AD (53.8%) 976AD 95.4% probability 774AD (3.9%) 787AD 830AD (5.5%) 855AD 873AD (86.1%) 993AD	Poz-169131
część czaszki - żuchwa	Sa 1_24	ar 297, ćw. B, warstwa XIII-XV; budynek plecionkowy 4(6) (ryc. 2: nr 3)	1390 ±30	68.3% probability 610AD (11.2%) 618AD 640AD (57.1%) 663AD 95.4% probability 601AD (95.4%) 673AD	Poz-179738
fragment kości czaszki dziecka	Sa_1/20	wykop IX AS; kopiec, warstwa II/5 (ryc. 4B: D)	1185 ±30	68.2% probability 778AD (11.2%) 793AD 801AD (57.0%) 884AD 95.4% probability 725AD (1.8%) 739AD 767AD (88.3%) 900AD 922AD (5.3%) 949AD	Poz-120934

40 tygodnia (nr inw 8/17). Z warstwy II nasypu (nr inw. 85/17) pochodzą niekompletnie zachowane kości dziecka, w tym fragmenty czaszki, lewy i prawy segment żuchwy, lewa kość ramienna, prawa kość promieniowa i kość łokciowa, prawe żebro i inne fragmenty żeber, prawa kość jarzmowa, lewe i prawe skrzydła większe kości klinowej. Wymiary i stopień rozwoju zachowanych kości wskazuje na 30-32 tydzień ciąży. Nieliczne części szkieletu (nr inw 12/16; Ob. 1/1 mech) pochodzą od dziecka w wieku 38-40 tygodni.

Datowanie bezwzględne szczątków

Kości ludzkie zostały poddane datowaniom bezwzględnym metodą ^{14}C z wykorzystaniem techniki akceleratorowej AMS. Oznaczanie wieku wykonano dla kości fragmentarycznie zachowanej czaszki dorosłego (oznaczona 3) oraz kości czaszki płodu i czterech żuchw (tab. 1 i 2).

Datowanie kości znalezionych przy budowli 4 (6) nie jest jednoznaczne. Ze skupiska fragmentów czaszek i żuchw uzyskano dwa wskazania (patrz tab. 2): na wiek VIII – 1. połowę tego stulecia (próbka 5/2015) w przypadku czaszki (ryc. 2, nr 3) oraz na VII stulecie dla żuchwy (próbka Sa 1_24), co jest jak dotąd najstarszym wynikiem datowania wśród analizowanych kości. Uwagę zwraca duża rozpiętość uzyskanych dat wśród kości z jednego skupiska. Dla żuchw zalegających pojedynczo przy ścianach (próbki Sa 2_20 i 3_20; ryc. 2, nr 1 i 2) także otrzymano różne datowania, ale bardziej zbliżone, z możliwością wskazania na wiek VIII.

Warto w tym miejscu przytoczyć datowania radiowęglowe próbek botanicznych z najstarszego poziomu osadniczego w Santoku, które dostarczyły datowań 1210 ± 30 BP (próba 1/2007) i 1225 ± 30 BP (próba 2/2007), a kontekst archeologiczny tych nawarstwień pozwala datować je na 2. połowę VIII – początek IX wieku¹². Poziom II, w którym zarejestrowano relikty konstrukcji plecionkowych i analizowane kości ludzkie, datowany jest ogólnie na 1. połowę IX wieku.

Dla pojedynczej żuchwy znalezionej przy budowli zrębowej nr 5 (1) w wykopie III uzyskano datowanie 1135,30 BP, które jednak bezpośrednio nie koresponduje z ustaleniami archeologicznymi określającymi chronologię poziomu na 2. połowę IX wieku, początek 4. jego ćwierci. Należy zaznaczyć, że poziomy ufności poszczególnych wskazań chronologicznych nie wykluczają również datowania na 2. połowę IX wieku.

Spśród szczątków dzieci znalezionych w kopcu w wykopie IXA wykonano jedno datowanie, uzyskując wskazanie 1185,30 BP dla kości pochodzącej z warstwy II/5.

Ze względu na w pełni odmienny kontekst i datowanie przedstawionych powyżej znalezisk kości ludzkich z Santoka, przeprowadzono odrębną analizę depozytów czaszek i żuchw oraz nowonarodzonych dzieci.

¹² Przedziały kalibrowanego wieku kalendarzowego – lupina orzecha łaskowego: próba nr 1/07, 1210 ± 30 BP – ADcal 775-875 (prawdopodobieństwo 68,2%); ADcal 690-900 (prawdopodobieństwo 95,4%, w tym ADcal 690-750 na poziomie ufności 12,2% oraz ADcal 760-900 na poziomie ufności 83,2%); fragment mchu: próba nr 2/07, 1225 ± 30 BP – ADcal 710-870 (prawdopodobieństwo 68,2%, w tym ADcal 710-750 na poziomie ufności 12,3% oraz ADcal 760-870 na poziomie ufności 55,9%); ADcal 680-890 (prawdopodobieństwo 95,4%, w tym ADcal 680-750 na poziomie ufności 25,5% oraz ADcal 760-890 na poziomie ufności 69,9%). Według Kara 2009, przypis 1291.

Znaleziska czaszek i pojedynczych żuchw w zorganizowanej przestrzeni osiedla – kontekst i próba interpretacji

Fragmentacja ciał – problematyka zjawiska

Odsłonięte na terenie osiedla, w bliskości budynków, skupisko oraz pojedyncze kości ludzkie skłaniają do rozważenia znaczenia tych zespołów, zarówno w kontekście ich lokalizacji, jak i dokonanych wyborów, konkretnych fragmentów ciała człowieka, z którego intencjonalnie złożono jedynie głowę lub jej części, czyli czaszkę z żuchwą lub bez, albo tylko żuchwę.

Powszechnie głowa jest uważana za najważniejszy organ ludzkiego ciała. Jej ważność (też w przypadku zwierzęcia) w sensie biologicznym wynika z usytuowania w niej mózgu, chronionego przez czaszkę centrum sterowania organizmu, odpowiadającego za większość funkcji życiowych. W sensie relacji społecznych, komunikacji i percepcji fundamentalną rolę odgrywa natomiast twarz i jej wyraz czy mimika, oczy i uszy jako centrum zmysłów wzroku i słuchu, wspólnie odpowiedzialne za komunikację niewerbalną. Na twarzy znajdują się usta – narzędzie komunikacji werbalnej. Każda twarz jest inna i w tej odmienności przejawia się indywidualność osoby oraz jej oryginalność.

Motyw głowy i jej znaczenia w kulturze mają prapadawną tradycję, a jej symbolika jest niezwykle bogata i wielowątkowa, co było wielokrotnie przedmiotem analizy, także na gruncie archeologii (np. Kajkowski 2014; Stępniewski 2000). Wyjątkowość przypisywano w kulturze nie tylko samej głowie, ale również włosom, które symbolizowały witalność i siłę, co ilustruje między innymi postać biblijnego Samsona.

Znalezione w Santoku szczątki ludzkich ciał zostały zdefragmentowane. Punktem wyjścia rozważań na temat praktyk celowej fragmentacji ludzkich ciał i przedmiotów najczęściej jest założenie, że stanowią one, w przypadku przedmiotów, reprodukcję osobowości oraz przymiotów ich twórcy lub właściciela, a w kontekście osoby zmarłej konkretnego, wybranego człowieka. W takim znaczeniu w procesie przekazywania darów następuje wymiana części osobowości twórców/właścicieli. Rozbite przedmioty i fragmenty ciała zachowują część pierwotnych cech, niosąc nadal określoną wartość (Chapman 2000, s. 5). Części ciała zmarłego, tracąc swoją pierwotną funkcję, zyskują nowy wymiar i znaczenie (Rebay-Salisbury i in. 2010, s. 2). Poprzez fragmentację nie zawsze nawiązują do aktu przemocy i śmierci, ale mogą wynikać z intencjonalnych praktyk dotyczących wymiany wartościowych darów, sankcjonowania pochodzenia i dziedzictwa albo stanowić substytut konkretnego ciała, z jego przymiotami i własnościami (Rebay-Salisbury i in. 2010, s. 3).

Odcinanie głów – kara i/lub kult

Świadectwa specjalnego znaczenia nadawanego głowie można znaleźć już w starożytności. W tym kontekście szczególną uwagę zwraca przekonanie o kontynuacji „życia” głów po ich odcięciu od ciała oraz zachowywania przez nie swoich właściwości. Odniesienie takie można znaleźć między innymi w jednym ze słynniejszych motywów mitologicznych, czyli głowy Meduzy, jednej z Gorgon, odciętej przez Perseusza (Parandowski 1959, s. 220-222). Krew wypływająca z rany po odciętej głowie miała magiczną moc – ta płynąca z lewej strony była trującą, a ta z prawej przywracała do życia i wskrzeszała zmarłych. Meduza po odcięciu zachowała swoją moc zamieniania ludzi w kamienie.

Odcinanie głowy jako karę praktykowano w starożytnej Grecji i w Cesarstwie Rzymskim, ale akt ten był traktowany jako honorowa śmierć. W niektórych kulturach było to przyjętą formą rytuału i zwyczajowo zarezerwowane dla uprzywilejowanych osób (Urbańczyk 2020, s. 112-113). Według niektórych badaczy, znaleziska archeologiczne czaszek i ich fragmentów są odzwierciedleniem kultu głowy lub czaszki, powiązanych z prowadzonymi polowaniami na takie trofea. Ten tzw. *headhunting* miał stanowić popularną praktykę w kręgu kulturowym Celtów. W ostatnich latach zaprzeczył temu Ian Armit w swojej pracy na temat *headhuntingu* w prehistorycznej Europie, choć podtrzymał pogląd, że głowa miała wśród Celtów wyjątkowe znaczenie (Armit 2006, s. 11).

Znaleziska czaszek ludzkich deponowanych w kontekstach mieszkalnych znane są z terenów Prus Wschodnich, zamieszkiwanych w przeszłości przez Bałtów. Na stanowiskach osadniczych, w tym grodziskach, zarejestrowano skupiska ludzkich kości, głównie przepalonych, zawierających także fragmenty czaszek skremowane tylko w niewielkim stopniu (Sabaciński 2002, s. 83-86)¹³.

Odcięte głowy, pochodzące z odległych części świata, preparowane na różne sposoby cieszyły się wielką popularnością jeszcze całkiem niedawno, tworząc ekspozycje muzeów i zbiory kolekcjonerów, a popyt na nie przyczynił się do śmierci wielu, całkiem niewinnych, „upolowanych” osób (Urbańczyk 2020, s. 140-142).

W średniowiecznych źródłach pisanych zawarte są informacje o ścinaniu głowy wrogom, wyznawcom innych religii, niewolnikom. W taki sposób zginął święty Wojciech czy wspomniany w kronice Adama bremeńskiego biskup Jan (Kajkowski 2014, s. 137). Znaczenie jest przypisywane nie tylko aktowi odcinania głowy, ale także sposobowi jej traktowania po śmierci ofiary. Ludzkie głowy nabijano więc

¹³ Są to pochówki typu Czarny Las, które zostały zidentyfikowane na podstawie zespołów kości ludzkich odsłoniętych w nawarstwieniach kulturowych grodzisk wczesnośredniowiecznych, m.in. w Szestnie (Sabaciński 2002; 2005). W obrębie bruków kamiennych w strefie majdanu zarejestrowano obecność skupisk kości ludzkich i zwierzęcych o różnym stopniu przepalenia. Częstkowe pochówki czaszek ludzkich nie są jednoznacznie interpretowane. Mogły być też związane ze zjawiskiem kultu głów-trofeów; więcej na ten temat: Wróblewski 2000; Sabaciński 2002; 2005.

na pale, włócznie, a nawet drzewa, co dopełniało cały proces wykonywania wyroku śmierci.

W mitologii skandynawskiej motyw odciętej głowy wiąże się z postacią Mimira, boga lub Olbrzyma, którego zabalsamowana głowa, noszona przez Odyna, mogła stale mówić i przekazywać wiadomości (Słupecki 2014, s. 299-301).

Znaczenie motywu odcinania głowy, symbolika tego aktu jak i samej głowy, było już wielokrotnie analizowane w literaturze naukowej (np. Kajkowski 2014). Powszechnie znanym zjawiskiem, do dziś praktykowanym, odwołującym się do fragmentacji ludzkiego ciała jest pozyskiwanie relikwii, czyli dzielenie ciała na fragmenty, które mogą stanowić dary i być składane w różnych celach – zabezpieczenia miejsca, oswojenia, opłacenia, ale też nadania mu wartości i szczególnego znaczenia.

W kontekście zasygnalizowanej problematyki pojawiają się pytania odnośnie do interpretacji znalezisk kości ludzkich z Santoka. Odwołują się one nie tylko do znaczenia i funkcji tych zespołów, ale także całego procesu od momentu śmierci człowieka do etapu złożenia jego szczątków w przestrzeni osiedla. Można przedstawić kilka prawdopodobnych ścieżek postępowania, które doprowadziły do sytuacji ujawnionej na stanowisku w Santoku.

Próba interpretacji szczątków ludzkich znalezionych w kontekście osiedla w Santoku

Zasób danych, którymi dysponujemy, pozwala przyjąć kilka scenariuszy okoliczności, które doprowadziły do złożenia wspomnianych szczątków:

1. Ofiara zakładzinowa i zabezpieczanie terenu,
2. Obecność sanktuarium lub miejsca kultu,
3. Kult przodków,
4. Trofea wrogów,
5. Kult relikwii – wymiana darów.

Wyjątkowe potraktowanie ludzkich czaszek i żuchw wspiera fakt, że znalezione kości nie noszą śladów spalenia czy nadpalenia, czyli nie zostały poddane kremacji. Datowanie metodami bezwzględными oraz kontekst stratygraficzny znaleziska wskazują, że pochodzą z okresu, gdy dominującym obrządkiem pogrzebowym w analizowanej strefie ziem polskich było ciałopalenie. Z Santoka i jego bliskiego otoczenia nie jest znane żadne stanowisko nekropoliczne lub miejsca pochówku zmarłych, które można łączyć z tym czasem. Nie zarejestrowano też innych śladów, które można interpretować w kontekście praktykowania obrzędów związanych ze śmiercią. Sprawia to, że analizowane znaleziska szczątków ludzkich mają w tym kontekście wymiar unikatowy.

1. Ofiara zakładzinowa, czyli „zabezpieczanie” miejsca?

Szczątki ludzkie znajdowane w otoczeniu lub wewnątrz budynków czy obwałowań grodowych traktowane są bardzo często jako relikty złożonych ofiar tzw. zakładzinowych. Nie każdy przypadek można tak rozpatrywać.

Zakładzina może być definiowana jako rodzaj ofiary składanej bogom i duchom opiekuńczym (Leciejewicz 1990, s. 119). Związana jest ze stawianiem budynku lub innych konstrukcji, na przykład wałów. Odnosi się przede wszystkim do momentu rozpoczęcia budowy, a jej głównym celem jest zapewnienie pomyślności inwestycji. Ofiary zakładzinowe przybierały różne formy, przykładowo były to naczyńia, ciała zwierząt lub ich fragmenty, drobne przedmioty. Do tej grupy zaliczane są także ciała ludzi. W tym ostatnim przypadku należy przyjąć, że składanie ofiary zakładzinowej rozumiane jest jako akt ofiarowania na przykład człowieka w trakcie obrzędu zakładziny albo złożenie szczątków pozyskanych wcześniej, zdeponowanych w innym miejscu.

Można wskazać przykłady ilustrujące związek pomiędzy pojedynczymi kośćmi ludzkimi w kontekstach domowych a koncepcją ofiary budowlanej. Jako ofiara zakładzinowa interpretowany jest fragment kobiecej czaszki znaleziony pod wałem grodu w Klenicy (gm. Bojadła) odkryty w trakcie badań w 2007 roku. Zachowana część czaszki została ułożona wnętrzem do góry, w specjalnym zagłębieniu usytuowanym pod konstrukcjami wału (Biermann, Kieseler i Nowakowski 2011, s. 334).

Funkcję ofiary zakładzinowej przypisano też dziecku złożonemu pod podłogą (progiem?) domostwa odkrytego na Śródcie, na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (Pawlak i Pawlak 2018, s. 182). W folklorze słowiańskim zmarły noworodek mógł zamienić się w tzw. porońca przeszkadzającego mieszkańcom. Jego oswojenie wymagało złożenia ciała dziecka pod progiem chaty, co powodowało jego przeistoczenie w demona opiekuńczego zwanego kłobukiem (Szyjewski 2003, s. 195). Ze względu na trójczęściowość struktury wertykalnej kosmosu/domu, pod podłogą miał znajdować się podziemny świat, stąd wybór tego miejsca na ulokowanie ofiary (Dalewski 1999, s. 20).

W Glienke ofiarę zakładzinową stanowiły fragmenty kości udowej oraz szkielety dwójki dzieci bez głów, złożone intencjonalnie pod drogą (Schmidt 2001, s. 28 i n., ryc. 3; Pollex 2010, s. 538; Messal 2015, s. 175 i n.).

Nasuwa się pytanie, czy osoby te zostały celowo uśmiercone w momencie składania ofiary, czy były to szczątki ludzi zmarłych wcześniej albo przeniesione z innego miejsca? Kości odkryte w kontekście innym niż celowy pochówek zmarłego mogą pochodzić z bliskich, ale też bardzo odległych miejsc, gdzie nastąpiła śmierć z powodów naturalnych lub na skutek przemocy. Nie można wykluczyć, że ich źródłem są ponownie otwierane groby na cmentarzysku, co było praktykowane w różnych kulturach (Eriksen 2020, s. 110-113). Obecność oddzielonych części ciała nasuwa podstawowe zapytanie o lokalizację pozostałych jego fragmentów.

W Santoku ludzkie czaszki (częściowo zachowane) oraz zuchwy zostały znalezione w przestrzeni zabudowanej, interpretowanej jako strefa mieszkalno-gospodar-

cza osiedla. Część była ulokowana przy ścianie budowli z plecionki (zbiór trzech czaszek i trzech żuchw), pozostałe, pojedyncze żuchwy – w bliskości jej narożnika, a także przy węgle budynku zrębowego. Analiza antropologiczna nie wykazała jednoznacznie, że wśród znalezionych żuchw są także te pochodzące od czaszek tych samych osobników, czyli możemy przyjąć, że odkryte szczątki potencjalnie mogą pochodzić od dziewięciu różnych osób¹⁴. Wybór tylko fragmentów ciał oraz zarejestrowane ślady pośmiertnych cięć na kościach przekonują, że zostały one zdeponowane w obrębie budynku już po co najmniej częściowym zeszkieletowaniu i rozfragmentowaniu ciała. Wskazywać na to mogą oddzielone żuchwy, które nie wykazują uszkodzeń w obrębie wyrostków kłykciowych i dziobiastych. Istotne jest przebarwienie powierzchni kości w miejscach nacięć (brzeg trzonu żuchwy, powierzchnia gałęzi), co wskazuje, iż powstały one znacznie wcześniej aniżeli w czasie eksploracji, a mogły powstać na przykład podczas oddzielania, oczyszczania lub innych czynności. Nie byłaby to więc ofiara (ofiary) składana jako zakładzina podczas wznoszenia konstrukcji, choć rozlokowanie szczątków celowo nawiązuje do przestrzeni budynku i jego elementów (blisko narożnika, przy ścianie). Nie można też wykluczyć, że w pewnej fazie użytkowania nastąpiła zmiana funkcji obiektu i to sprowokowało ulokowanie w tej przestrzeni szczątków ludzkich. Oczywiście kości mogły być celowo rozmieszczone przy ścianach w chwili inwestycji, w geście ofiarowania, z zaznaczeniem, że pozyskano je wcześniej. Takiej interpretacji nie wykluczają wykonane datowania bezwzględne próbek materiałów archeologicznych. Datowania kości, w przypadku jednej z czaszek i dwóch żuchw, dają wskazania ogólnie na wiek VIII (na 1. połowę tego stulecia: daty 1280,30 BP i 1265,30 BP, albo na jego koniec: 1215,30 BP; tab. 2). Dla jednej z żuchw ze skupiska kości uzyskano dużo starsze datowanie od pozostałych, wskazujące nawet chronologię siódmowieczną (data 1390,30 BP). Osoby te zmarły więc w odstępie nawet kilkudziesięciu lat. Wnioski z korelacji stratygraficznej warstw i analizy zabytków oraz ustalenia wynikające z datowań radiowęglowych ekofaktów z najstarszych poziomów osadniczych w Santoku wskazują, że nawarstwienia najstarszego poziomu można datować na 2. połowę VIII wieku¹⁵. Poziom II, w którym również zarejestrowano relikty konstrukcji plecionkowych, jest datowany na 1. połowę IX wieku (Zamelska-Monczak 2019, s. 79; przypis 10). Konfrontując powyższe ustalenia, można przyjąć, że szczątki ludzkie złożone w Santoku są starsze i pochodzą z okresu poprzedzającego zasiedlenie tego miejsca.

W odniesieniu do żuchwy znalezionej przy budowlu w wykopie III, uzyskane datowanie (1135,30 BP) nie jest do końca kompatybilne z chronologią zespołu określoną na podstawie źródeł archeologicznych na 4. ćwierć IX wieku, choć nie

¹⁴ Odpowiedzi na temat związku danej żuchwy i czaszki i ostatecznej liczby osobników mogłaby na tym etapie analizy dostarczyć analiza DNA zachowanych szczątków.

¹⁵ Zamelska-Monczak 2019, s. 75; przypis 6.

jest całkowicie wykluczone (tab. 2; Zamelska-Monczak 2019, s. 92-93)¹⁶. Szczątki te są najmłodsze spośród analizowanych kości i kontekst znalezienia jest również nieco odmienny, co dopuszcza inną interpretację tego znaleziska. Praktyka składania kości ludzkich w obrębie budowli mogła być kontynuowana przez dłuższy czas, również w X wieku¹⁷.

Poczynione ustalenia pozwalają przyjąć interpretację, że szczątki ludzkie złożone przy budowlu plecionkowej zostały sprowadzone z zewnątrz, przyniesione i celowo umieszczone w wybranym miejscu przez członków zamieszkującej tam społeczności. Dekapitacja ciał nastąpiła po śmierci, być może w stanie częściowego zeszkielestowania, na przykład w efekcie ponownego otwarcia pochówków i zabrania głów konkretnych (?) osobników.

Przekonanie o mocach, które tkwiły w czaszce, ucieleśniającej ważne przymioty danej osoby, sprawiało, że to właśnie te części ciał umieszczano w fundamentach domostw, świątyń i wszelkich konstrukcji (Kowalski 1998, s. 133). Dotyczyło to też zwierząt, zwłaszcza koni. Czaszka/głowa jako apotropeion miała właściwości ochronne, ustanawiające bezpieczną przestrzeń w obrębie domostwa czy osiedla w przeciwieństwie do obcego, nieoswojonego świata pełnego na przykład demonów. Jej umieszczenie w granicach domu wydzielало jego bezpieczną, uporządkowaną przestrzeń (Kowalski 1998, s. 22).

Także zębom, zaliczanym do grupy apotropeionów, przypisywane są magiczne moce. Może to być argumentem w wyjaśnianiu, dlaczego żuchwy z zębami (żadna żuchwa nie była pozbawiona uzębienia) były wybierane jako elementy depozytów. Znaczenie zębów odwołuje się do naturalnej ochrony ust – otworu, którym mogły wnikać do wnętrza człowieka wszelkie szkodliwe siły (Kowalski 1998, s. 22). Wartość symboliczna żuchwy odnosi się tym samym do symboliki całej głowy, której jest częścią, a dodatkowo też do zębów.

Kwestia składania ofiar z ludzi jest rozpatrywana w kontekście danych archeologicznych i dokumentów historycznych. W niektórych źródłach, zwłaszcza autorstwa kronikarzy niemieckich, znajdują się wzmianki o takich praktykach (Kajkowski 2014, s. 136 i n.; Pokorski 2021, s. 388-389). Składanie żywej, krwawej ofiary z człowieka jako zakładziny mogło być więc praktykowane. Taka zakładzina jest uznawana za jej najstarszą wersję, a źródłem tej praktyki jest mit kosmogoniczny o stworzeniu świata wynikający z aktu złożenia ofiary z pierwszego człowieka lub giganta (Dalewski 1999, s. 17). Budynek, dom, jest również utożsamiany z ciałem człowieka, czego następstwem są wykonywane rytuały przejścia dotyczące czasu narodzin lub śmierci mieszkańca domu (Kowalski 1998, s. 88-89).

¹⁶ Należy wziąć również pod uwagę błąd datowania.

¹⁷ Dysponujemy danymi archeologicznymi pozyskanymi z jednego wykopu z wnętrza dawnego grodu, wielkości niecałego ara, co również ogranicza możliwości szerszego wnioskowania.

2. Obecność sanktuarium lub miejsca kultu

Na pytanie, czy występowanie ludzkich czaszek i żuchw w kontekście budowli może przemawiać za uznaniem takiego obiektu za sanktuarium lub miejsce kultu, nie uzyskamy pewnej odpowiedzi. Identyfikacja takich stanowisk jest trudną kwestią ze względu na brak jednoznacznych kryteriów ich wyróżnienia wobec wielu różnych cech, traktowanych przez badaczy jako ich wyznaczniki (Cieślik 2010, s. 62 i n.). Można przytoczyć przykłady obiektów z okresu wczesnego średniowiecza interpretowanych przez badaczy jako świątynie lub budynki spełniające specjalne obrzędowe funkcje dla społeczności. W niektórych z nich stwierdzano też obecność ludzkich szczątków. Jednym z takich miejsc jest stanowisko w Kałdusie, gdzie rozpoznano kompleks interpretowany jako sanktuarium (Chudziak 2003, s. 58). Elementem wyjątkowym jest obecność w nim kamiennej konstrukcji określonej jako „ołtarz ofiarny”. Oprócz tego znaleziono tam liczne nasiona i kości zwierzęce, a także fragmenty czaszki mężczyzny w wieku *Maturus* (40-50 lat) oraz pojedyncze ludzkie kości. W przyległym miejscu odkryto również szkielet noworodka.

Znaleziska czaszek ludzkich na Srebrnym Wzgórzu w Wolinie są także łączone ze sferą działań kultowych i odprawianych tam rytuałów. W kompleksie jam i palenisk znajdowały się fragmenty czaszek ludzkich. Jedna z nich nosiła ślady deformacji (Rożnowski i Gładykowska-Rzeczycka 1979, s. 85-91). Obiekt na szczycie Srebrnego Wzgórza mógłby również pełnić funkcję miejsca kultu.

Za wyjątkowe miejsce uważana jest tzw. plaża kultowa w Ralswiek, gdzie znajdowano skupiska z fragmentami ludzkich szkieletów, pochodzącymi w sumie od około 70 osobników. Joachim Herrmann interpretował to stanowisko jako miejsce kultowe związane ze składaniem ofiar z ludzi (Herrmann 1985, s. 64). Inną koncepcję przedstawił H. Ullrich, dla którego było to miejsce związane z obrzędami pogrzebowymi obejmującymi także rozczłonkowanie ciał w celu pozyskania kości do dalszych czynności rytualnych (Biermann 2017, s. 103; Ullrich 2011). Kolejna interpretacja tego samego obiektu, sformułowana przez B. Lux (1994; za Biermann 2017), zakłada, że nagromadzenie szczątków to efekt aktu przemocy zbiorowej oraz naturalnych procesów tafonomicznych i działań zwierząt. Przykład stanowiska – plaży w Ralswiek – pokazuje, jak wiele kontrowersji może wzbudzać analiza i interpretacja tzw. miejsc kultowych, związanych z zachowaniami rytualnymi przeszłych społeczności.

Przytoczone przykłady dotyczą miejsc traktowanych jako rodzaj świątyni czy miejsca kultu, ale szczątki ludzkie znajdowane w kontekście tych obiektów są interpretowane przede wszystkim jako ślady składanych ofiar. Podobnie są postrzegane też części ciał ludzi i zwierząt znalezione w kontekście osadnictwa przy budynku kultowym w Uppåkra czy Ströja w Norrköping, gdzie w pobliżu hali znaleziono części czterech ludzkich czaszek z VIII i IX wieku (Fredengren 2015, s. 163). Nasuwają się w tym przypadku pewne podobieństwa do sytuacji zarejestrowanej w Santoku, choć tu nie znaleziono relikwów dużej budowli halowej,



Ryc. 9. Spłecione w snurowczyk włosie końskie (nr inw. 1244/61) znalezione w warstwie XIV, ar 297, ćwiartka B. Foto: M. Jórdeczka

a prosty, nieduży budynek wykonany w technice plecionkowej. Jednak ze względu na swoje charakterystyczne położenie na wyniesieniu otoczonym wodą, u zbiegu dwóch rzek, na ostro zarysowanej granicy wysoczyzny i doliny, osiedle w Santoku mogłoby pretendować do miejsca spełniającego pewne kryteria wyjątkowości, odgrywającego specjalną rolę w życiu ówczesnych mieszkańców. W takiej interpretacji zespoły ludzkich kości w przestrzeni osiedla byłyby jednym z przejawów takiego traktowania i kultu przedchrześcijańskiego.

Czy obiekt i miejsce złożenia czaszek oraz żuchw w Santoku można więc uznać za wyróżniające się, wyjątkowe w kontekście otoczenia? Konstrukcja z plecionki, przy której zalegały szczątki ludzkie, nie wyróżniała się na tle otoczenia. Szczątki znajdowały się w grubej warstwie mierzwy i szczątków organicznych oraz faszyny¹⁸. Pewien wyróżnik tego miejsca mogą stanowić znalezione w kontekście obiektu liczne przedmioty, spośród których część to wyroby rzemiosła, powstałe w wyspecjalizowanych warsztatach, być może w emporiach nadbałtyckich. Do tej wyróżniającej się grupy należą wełniane tkaniny, wyroby ze skóry (ponad 30 fragmentów), w tym część buta i rzemyko-guzik (Kowalska 2019, s. 290 i n.), grzebienie z poroża wykonane w stylu fryzyjsko-skandynawskim, szklany paciorek i grudka bursztynu. Wspomniane wyroby można zaliczyć do dóbr o szczególnej wartości cenionych w IX wieku jako przedmioty handlu czy składane w obrzędzie

¹⁸ Warstwy wyróżniające się dużym nagromadzeniem materiału organicznego oznaczone jako XIII, XIII/XIV, XIV i XV.

wymiany darów (Zamelska-Monczak i in. 2023, Fig. 5; s. 803-805). W nawarstwieniach wypełniających drewniane konstrukcje budowli znajdowały się również inne artefakty, związane z codziennym życiem mieszkańców: przeszliki gliniane, rylec z poroża, oselki, przędza i włosie oraz nieokreślone funkcjonalnie fragmenty przedmiotów drewnianych. Specjalne znaczenie można przypisać z pewnością dwóm zabytkom – zwiniętemu koliście sznurkowi splecionemu z końskiego włosia (ryc. 9) oraz wiklinowemu kółku w kształcie małego wianka. We wszystkich wspomnianych warstwach znajdowano liczne ułamki ceramiki i kości zwierzęce¹⁹. We wnętrzu budowli plecionkowej, przy której umieszczono ludzkie szczątki, znaleziono także czaszkę bydłą.

Relikty budynków plecionkowych zachowały się, niestety, tylko fragmentarycznie i odtworzenie pierwotnego układu zabudowy w tym miejscu jest trudne. Budynki stały dość blisko siebie i zauważono ślady świadczące o ich przebudowach lub odbudowie w tym samym miejscu (na przykład chata nr 1 [4] z układem podwójnych ścianek w części fundamentowej). Budowla nie wyróżniała się ani konstrukcją czy technologią wykonania, ani rozmiarami na tle innych obiektów (ryc. 2).

Pojedyncza żuchwa, znaleziona w wykopie III, leżała w zasięgu obiektu – zrębowej chałupy (?), do której od zachodu przylegała warstwa spalenizny. W nawarstwieniach wypełniska domniemanego budynku oprócz fragmentów ceramiki znaleziono też kości zwierzęce. Zachowało się tam duże skupisko prosa. Przy jednej z belek ściany odkryto całe naczynie, a obok niego skupisko fragmentów ceramiki.

Kontekst znalezienia ludzkich szczątków w obrębie budynków drewnianych nie pozwala sformułować jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy miejsca te wiązały się z jakąś szczególną/wyjątkową funkcją. Rodzaj konstrukcji budynków i rozmiary nie odbiegają od innych zabudowań z tego okresu. Wyposażenie budynków nie dostarcza przekonujących argumentów na specjalną funkcję obiektów. Wyróżnikiem są natomiast przedmioty znalezione z otoczenia konstrukcji plecionkowej w II poziomie, w tym wspomniane już fragmenty wełnianych tkanin, skrawki skórzanych wyrobów, szklany paciorek i bursztyn, grzebienie w typie fryzyjsko-skandynawskim. Są to wyroby rzemieślnicze, o wyjątkowej wartości, uznawane za przedmioty wymiany, pożądane też jako wyznaczniki statusu, które w VIII i IX wieku trafiały tylko wyjątkowo do obiegu w strefie interioru ziem polskich. Ich obecność w Santoku może wynikać z aktywnego udziału mieszkańców w wymianie albo stanowić efekt zabiegów rytualnych, ofiarnych czy pochodzić z wymiany darów²⁰. Składanie w ofierze najcenniejszych dóbr pozwalało uzyskać większą pomyślność i wsparcie.

¹⁹ Na tle pozostałych warstw wyjątkowo duża była liczebność zespołu ceramiki w warstwie XIV.

²⁰ W starszych poziomach osadniczych nie zidentyfikowano obiektów interpretowanych jednoznacznie jako pozostałości warsztatów czy miejsc obróbki surowców.

Wielu przedmiotom znalezionym w warstwie z kośćmi ludzkimi, tak jak czaszce bydłowej złożonej w obrębie budynku, można przypisać konotacje symboliczne. Dotyczy to również wianka ze splecionej wikliny czy sznurka w formie warkoczka uplecionego z końskiego włosia. Wianki z wikliny, według źródeł etnograficznych, były składane jako zakładziny. Ich znaczenie wypływa z symboliki koła i wyobrażeń obfitości, płodności (Dalewski 1999, s. 19). Grzebień z poroża to również apotropeiony pełniące rolę ochronną. Pytanie, czy to przekonujące argumenty, by uznać opisaną przestrzeń za miejsce kultu lub świątynię?

3. Kult przodków

Obecność szczątków ludzkich w zamieszkiwanej/użytkowanej przestrzeni, tak jak to obserwujemy w Santoku, może nawiązywać do kultu przodków, wynikającego z potrzeby bliskości zmarłego i opieki, jaką sprawują zmarli nad żywymi (Kowalski 1998, s. 133). Podstawą takiej praktyki jest silna wiara w moc szczątków ludzi zmarłych.

Deponowanie ciała lub jego części w pobliżu miejsca zamieszkania sprawiało, że żywi mieszkańcy mogli korzystać z opieki i niezwykłych mocy. Dokonanie rozróżnienia pomiędzy zwykłym pochówkiem a ofiarą jest niejednoznaczne i trudne do określenia w procedurach archeologicznych (Paulsson-Holmberg 1997, s. 173). Ciała mogły być celowo dzielone na kawałki w celu ponownego rozmieszczenia ich fragmentów w innych, nowych kontekstach. Oddzielone części jednego ciała można było rozpowszechniać, traktować jako pamiątki lub przekazywać innym społecznościom (np. Chapman 2000). Do takiej koncepcji odnosi się interpretacja znalezisk pojedynczych szczątków ludzkich z przestrzeni osiedla, zagrody i pól (znajdowano w domach lub w ich pobliżu, w rowach otaczających domy lub w ich pobliżu oraz w rowach otaczających pola lub w ich pobliżu) ze stanowisk w środkowej Holandii, które łączono z pierwszą fazą wznoszenia zabudowań i uważano za ofiary zakładzinowe z ludzi. Po analizie uznano je za naturalnie zmarłych członków rodziny, których pochowano w pobliżu domów rodzinnych, by zapewnić sobie dobrobyt i uzyskać połączenie ze światem pośmiertnym (Nieuwhof 2015, s. 278).

Według Chapmana, pojedyncze kości ludzkie znajdujące w obrębie osiedli i terenów zamieszkałych można wyjaśnić praktykowaniem celowej fragmentacji ciał, czyli po ekskarnacji kości zbierano i wykorzystywano w uroczystościach i działaniach rytualnych (Chapman 2000, s. 6-7). Analogiczny proces używania pośmiertnego kości ludzkich opisuje Weiner w odniesieniu do praktyk Maorysów w Nowej Zelandii (Weiner 1992). Stwierdziła ona, że kości przodków umożliwiały materializację relacji pokrewieństwa i stawały się własnością niezbywalną, a przekształcanie określonych kości w dobra rodzinne służyło podkreśleniu genealogii i tożsamości danej rodziny (Weiner 1992, s. 23-43).

Przejęcie nowego terenu, oswojenie wrogiej i nieznanej krainy mogło wywoływać potrzebę pochowania w danym miejscu szczątków zmarłego, co symbolicznie

przekształcało ją w ziemię przodków, budując poczucie przynależności wśród żywych. Był to sposób umocnienia tożsamości rodziny, natomiast przodkowie jako istoty nadprzyrodzone otrzymywali miejsce zamieszkania, w którym można było ich czcić oraz poprzez ofiary prosić i dziękować za pomoc (Nieuwhof 2015, s. 283).

Inną formą wyrażania więzi pomiędzy zmarłymi a miejscem zamieszkania mogły być tzw. domy zmarłych, w tym ciałopalne groby w typie Alt Käbelich nawiązujące swą konstrukcją do budynków półziemiankowych, pełniące być może też rolę grobowców rodowych (Miechowicz i in. 2022, s. 169-170)²¹. Symbolika domostw odzwierciedlająca więzi społeczne mogła być reprezentowana właśnie przez konstrukcje domów wznoszone dla zmarłych jako miejsce ich okresowego przebywania po śmierci (Woźny 2002, s. 51-53).

Idea bliskiej więzi z przodkami mogłaby przyświecać również złożeniu szczątków ludzi przy budynkach santockiego osiedla. Zważywszy na to, że fakt ten wiąże się z najstarszymi fazami zasiedlenia, można odnieść je do etapu zagospodarowywania terenu, osławiania oraz przejmowania przez wspólnotę. Warto nadmienić, że kości zostały złożone w obrębie budowli, której układ i usytuowanie jest odmienne od poprzedzającej konstrukcji ze starszego, I poziomu, co może być argumentem na przeorganizowanie przestrzeni według nowych zasad.

4. *Trofea wrogów, depozyty?*

Proponowana interpretacja nawiązuje pośrednio do wspomnianej wyżej koncepcji składania kości w znaczeniu kultu przodków. Nie dysponujemy narzędziami, które pozwoliłyby rozdzielić zespoły ludzkich kości na kategorie – członków rodziny i opiekunów oraz wrogów, jednak idea zachowywania takich szczątków ma podobną przyczynę. Akt umieszczenia czaszki wroga w przestrzeni domostwa może uzasadniać pragnienie przejścia jego przymiotów – głównie męstwa, odwagi czy siły. Czaszki wrogów wykorzystywano przecież jako puchary, gdyż picie z nich, na przykład krwi zabitych wrogów, zapewniało przejście szczególnych cech ich charakteru (Kowalski 1998, s. 133). Puchary z „głów” przekazywały siłę pokonanych, ale także były znakiem pohańbienia.

Nie można definitywnie wykluczyć interpretacji złożonych „głów” i ich części w Santoku, jako szczątków wrogów, z zastrzeżeniem, że byłaby to praktyka unikatowa. Uwagę zwraca wiek zabitych osób, gdyż w większości są to jeszcze osoby młode, w tym przypuszczalnie osoba w wieku około 15-16 lat, co raczej wykluczałoby ją z kręgu typowych wojowników.

5. *Kult relikwii – wymiana darów*

Wykorzystanie relikwii jest bardzo podobne do wykorzystania szczątków ludzkich we wcześniej przedstawionych kontekstach. Praktyka taka nie została wpro-

²¹ Na temat grobów typu Alt Käbelich m.in. Łosiński 1993; 1998; Tyniec-Kępińska i Szmoniewski 2006.

wadzona w średniowieczu w kręgu kultury chrześcijańskiej, ale ma dłuższą tradycję, sięgającą nawet neolitu (Woodward 1993, s. 1-7). Taka wymiana fragmentów celowo lub przypadkiem zniszczonych przedmiotów, w tym też kości, mogła być stosowana jako sposób utrzymywania relacji społecznych przez zależność. Fragmenty przedmiotów lub coraz mniejsze ich części, cyklicznie przekazywane, mogły tworzyć łańcuch ludzi połączonych posiadaniem kawałków tego samego przedmiotu (Nieuwhof 2015, s. 100). Podsumowując zjawiska wykorzystywania szczątków ludzkich i fragmentów przedmiotów, Chapman wskazał na różnorodność związanych z tym praktyk, jak: celowa fragmentacja zamiast kompletnych obiektów, wymiana i akumulacja kości ludzkich, przechowywanie kości w przestrzeni domu jako przedmiotów spersonalizowanych lub rozproszenie w krajobrazie, wymiana między żyjącymi a przodkami poprzez zakopywanie przedmiotów lub spalenie ich razem z domami (Chapman 2000). Autor podkreśla, że przedmioty są nie tylko ideą, ale nośnikami pamięci o ludziach, wydarzeniach, transakcjach czy porozumieniach.

Znaleziska szczątków dzieci w kontekście przestrzeni zorganizowanej grodu – próba interpretacji

Szczątki dzieci lokalizowane poza przestrzenią cmentarzy mają wymiar wyjątkowy. Niewiele jest znanych stanowisk wczesnośredniowiecznych, na których w obrębie osiedli znajdowano całe lub części szkieletów dziecięcych, ale – co należy podkreślić – występowały one w różnych kontekstach.

Szkielet dziecka znaleziony w Gdańsku, pod podłogą domu datowanego na XII wiek, został zinterpretowany jako ofiara zakładzinowa (Filipowiak 1993, s. 22). Uwagę zwraca specjalne potraktowanie zmarłego dziecka. Zostało ono ułożone na plecach z rękami wzdłuż ciała i głową na NW, na kawałku kory i przykryte, a na nim umieszczono orzechy laskowe (łupiny), grudkę bursztynu, paciorek (?) z pestki wiśni. Ponad zmarłym dzieckiem znaleziono pestki śliwy, rybnie ości oraz węgle drzewne (Lepówna 1981, s. 179-181). Wiek dziecka określono jako niemowlęcy „lub przedwcześnie urodzony” (Lepówna 1981, s. 181). Sposób złożenia ciała dziecka wskazuje, że jest to forma pochówku w przestrzeni domu, niekoniecznie w roli ofiary zakładzinowej. Dzieci składane w ten sposób mogły umrzeć w trakcie porodu, krótko po narodzeniu lub urodzić się martwe. Szkielet dziecka został też znaleziony w Kałdusie na Wzgórzu św. Wawrzyńca, w strefie interpretowanej jako miejsce kultu (Chudziak 2003, s. 97-98).

Dzieciom przypisywane są właściwości mediacyjne. Należą one do istot, które nie osiągnęły dojrzałości i występują w stanie inicjalnym, nie mają bowiem wyraźnie określonych cech osobowych (Kowalski 1998, s. 109). Dzięki temu mogą posiadać zdolności magiczne i wróżebne, łatwo wchodząc w kontakt z innym światem (a także zwierzętami), a stamtąd czerpać wiedzę o przyszłości (Kowalski 1998,

s. 117). Wyjątkową pozycję zajmowały dzieci urodzone martwe lub poronione, które mogły posiadać właściwości demoniczne²².

Pochówki i szczątki małych dzieci są znajdowane na terenie całej Europy w różnorodnych kontekstach (Eriksen 2017). Analiza wykonana dla obszaru północno-zachodniej Europy pozwoliła wskazać pewne preferencje ich deponowania. Zauważono, że ponad 80% dzieci złożono w miejscach zasiedlonych, a najbardziej preferowanym miejscem były tam tzw. długie domy. Dzieci składano w szczególności w sąsiedztwie paleniska, przy ścianach i w dołach posłupowych. Większość złożonych szczątków dzieci (około 75%) stanowiły niemowlęta (tj. 0-1 rok). Wykazano też, że niektóre społeczności miały długowieczne tradycje deponowania niemowląt, być może w cyklicznym, powtarzającym się rytmie (Eriksen 2017, s. 346-349). Szczątki dzieci, w różnym wieku, znajdowane w różnorodnych kontekstach w obszarach zabudowanych, bardzo często interpretowano właśnie jako ofiary zakładzinowe, co w nowszych badaniach jest podawane w wątpliwość, przy skłanianiu się do traktowania ich jako pewnego rodzaju pochówków w ramach domostw (Beilke-Voight 2010, s. 72). Przywołuje się także argumenty, że to szczególnie więź łącząca rodziców i zmarłe dziecko była powodem pochowania go w przestrzeni domu.

Kontekst zdeponowanych szczątków płodów/novorodków w przestrzeni mieszkalnej osiedla w Santoku jest wyraźnie związany z obiektem w kształcie kopca, w którego nawarstwieniach spoczywały dziecięce kości. Kopiec jest formą rzadko rejestrowaną na grodziskach²³, jednak w odniesieniu do osiedla santockiego nie jest to jedyny obiekt tego typu. Podobny odsłonięto w wykopie II, gdzie zalegał pod kamiennymi fundamentami budowli, wstępnie interpretowanej jako świątynia grodowa.

Nasyp „kurhanopodobny” funkcjonował w ostatniej ćwierci IX stulecia i 1. połowie X wieku. Był ogrodzony drewnianym płotem z dranic, a w kolejnym etapie, po dłuższym okresie użytkowania, wzniesiono na nim kolejną konstrukcję drewnianą o zarysie czworokątnym, umocnioną rowem z gliną i piaskiem. W następnej fazie na tym miejscu wzniesiono (rozpoczęto wznoszenie?) budowlę posadowioną na kamiennym fundamencie, którą można datować na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku. Końcowym etapem funkcjonowania obiektów w tej strefie grodu było wyrównanie terenu i silna niwelacja widocznych kulminacji. Wspomniany kopiec ma wiele paraleli do obiektu odsłoniętego w latach 2016-2018, w którym znaleziono szczątki nowonarodzonych dzieci²⁴.

²² Na temat pochówków dzieci w różnych kontekstach także: Zawadzka-Antosik 1973; Stanaszek 2006; Miechowicz 2007.

²³ W ostatnich latach podczas badań archeologicznych odsłonięto podobne obiekty na grodziskach m.in. w Klenicy.

²⁴ Kopce santockie są przedmiotem oddzielnego opracowania, które jest w trakcie przygotowywania.

Obiekty w formie pagórka czy nasypu, podobne do santockich, są coraz częściej rozpoznawane w grodach wczesnośredniowiecznych. Niewykluczone, że część tego typu obiektów po prostu nie była wcześniej identyfikowana jako forma wyniesienia i odmiennie interpretowana (tak też było w przypadku obiektu w Santoku). Podobny do santockiego nasyp znajdował się w grodzie Ryczyn (woj. śląskie)²⁵. Nasyp ogrodzony był drewnianą konstrukcją, której chronologię określono na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku. Odsłonięto trzy kopce, usytuowane w wydzielonej części kompleksu ryczyńskiego, którą określono jako sepulkralną (Moździoch i Przysiężna-Pizarska 2008, s. 249). Wstępna interpretacja łączy te obiekty ze specjalnym obrzędkiem pogrzebowym i praktyką palenia zmarłych (Moździoch i Przysiężna-Pizarska 2008, s. 249). W toku kolejnych badań w obrębie grodu ryczyńskiego rozpoznano następne kurhany oraz inne obiekty o charakterze ofiarnym i sepulkralnym w sąsiedztwie grodu.

Dwa nasypy o podobnym charakterze odsłonięto także na grodzisku w Klenicy, podczas prowadzonych tam w 2007 roku badań weryfikacyjnych. Obiekty miały formę kopców, wysokich do jednego metra, utworzonych z warstewek popiołu, spalenizny, pojedynczych kamieni, gliny i piasku (Biermann, Kiessler i Nowakowski 2011, s. 331)²⁶. Autorzy badań zinterpretowali te pagórki jako „wielofazowe, dużych rozmiarów paleniska”, powołując się przede wszystkim na analogiczne obiekty (uznane za reliktory domostw), odsłonięte w Berlin-Spandau, Usedom, Rerik i Ryczynie (Biermann, Kiessler i Nowakowski 2011, s. 332). Ta interpretacja pozostaje nie do końca pewna. Uwagę zwraca kontekst znalezisk z najstarszej fazy grodu w Klenicy – brak danych na temat domostw, z którymi paleniska miałyby być związane. Niewyjaśniona pozostaje także kwestia charakterystycznego budynku, określonego przez autorów jako budowla słupowa.

Odminnym sposobem interpretacji obiektów w kształcie kopców znajdujących w przestrzeni osiedla, w miejscach zabudowanych, jest koncepcja Marianne Eriksen, która praktykę zakrywania domów kurhanami postrzega „nie tylko jako kult przodków lub wyrażanie roszczeń terytorialnych, ale raczej zwyczaj pochówku skupiony wokół domu, ponieważ sam dom był konceptualizowany jako czynnik mający wpływ na okres życia, które dobiegło końca” (Eriksen 2016, s. 478). Co warto podkreślić, kopce te niekiedy przykrywały lub zawierały w sobie szczątki ludzkie, co nadawało im znaczenia pochówku. Można postawić pytanie, czy podobną ideę wyrażają nasypy w Santoku? Jak w tym kontekście można interpretować znaleziska umieszczonych tam szczątków płodu (około 30-32 tygodnia ciąży)

²⁵ Jego podstawę tworzyła calcowa glina w formie niewielkiego wyniesienia. Na niej powstał kopiec (kurhan) utworzony z kolejno rozsypywanych warstw popiołu z drobnymi spalonymi kostkami, fragmentami naczyń i kośćmi zwierzęcymi oraz artefaktami. Znalaziono także ślady ofiar złożonych ze zwierząt (Moździoch i Przysiężna-Pizarska 2008, s. 239).

²⁶ W warstwach tworzących kopiec zalegały liczne ułamki ceramiki naczyniowej, kości zwierzęce, głównie przepalone, i fragmenty prążnic. Rozmiary obiektu mieściły się w granicach: długość 6-8 m, szerokość 2-2,5 m.

i dzieci (głównie w wieku okołoporodowym)? Czy złożenie ich kości w kopcu wynikało z funkcji i znaczenia tego obiektu, czy miało charakter wtórnego wykorzystania obiektu? Nie można bowiem wykluczyć, że umieszczenie zmarłych dzieci, przeważnie w zbliżonym wieku okołoporodowym, w analizowanym miejscu nie wynikało z inicjalnej funkcji i znaczenia kopca, gdyż powodem deponowania szczątków był wybór konkretnej, może rytualnej (uświęconej tradycją?), strefy. Dane wskazują, że szczątki zalegały w górnej części obiektu i jego stropie, związanymi z najmłodszym okresem jego użytkowania.

Nie sposób ustalić, czy dzieci zmarły z przyczyn naturalnych (na przykład martwo urodzone) i zostały następnie złożone w kopcu, czy też zostały złożone w ofierze. Deponowanie dzieci w strefie zamieszkannej w wybranych, specjalnych obiektach mogło stanowić odrębną tradycję, ale takie wnioskowanie wymaga szerszego rozpoznania i przeanalizowania większej ilości danych.

Konkluzje

W przypadku znalezisk czaszek i żuchw ludzkich oraz szczątków dzieci z Santoka trudno dokonać jednoznacznej interpretacji, toteż można rozpatrywać różne powody złożenia kości w obrębie zabudowań, zdeponowane przedmioty i szczątki mają bowiem odmienne znaczenia w zależności od różnych kontekstów ich występowania.

Kości ludzkie zostały znalezione na terenie zamieszkanym, z dala od cmentarza czy innych pochówków, co skłania do interpretacji, że zostały celowo umieszczone w obrębie budynków. Zaobserwowana powtarzalność – lokalizacja konkretnych części ciała w obrębie narożników (żuchwy) i przy ścianie budynku (czaszki, żuchwy) – może być wskaźnikiem określonych reguł postępowania – czyli deponowanie przy ścianie, w pobliżu budynku, albo czaszki, albo samej żuchwy. To przemawia za rytualnym zachowaniem. Z pozyskanych danych wynika, że pomiędzy śmiercią a złożeniem ciał musiała nastąpić czasowa przerwa.

W sytuacji braku całego ciała, a wyborze tylko konkretnej jego części, szczególną uwagę kierowano na zachowany fragment, czyli głowę. Każda żuchwa oraz czaszka, choć nie jest w pełni kompletna, jest fragmentem konkretnego szkieletu, którego lokalizacji nie znamy. Ślady cięcia zaobserwowane na żuchwach przywołują praktykę związaną z manipulacją kośćmi ludzkimi, ich ekspresją, której celem było uzyskanie materiału do dalszych czynności rytualnych.

Na terenie zamieszkiwanym przez społeczność santocką nie stwierdzono żadnych śladów wcześniejszych grobów, a kości występowały w typowych miejscach ofiar zakładzinowych/budowlanych, czyli w obrębie domostwa, stąd możemy podejrzewać, że zostały one złożone celowo, zgodnie z chęcią zapewnienia budynkowi potężnej ochrony. Nie zaobserwowano śladów, które pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, czy szczątki ludzkie, czaszki i żuchwy, zostały wpisane w przestrzeń

budynków w momencie ich wznoszenia lub wybierania miejsca pod zabudowę, czy w trakcie ich użytkowania.

W czasie funkcjonowania osiedla otwartego w Santoku zwyczajowym traktowaniem zwłok była kremacja, a jednak osoby, których szczątki odkryto, zostały potraktowane zupełnie inaczej. Kości ludzkie nie zostały poddane ciepłopaleniu, co sugeruje, że nie były to formy pochówków, a raczej ofiary lub relikwie. Trudno dokonać też rozróżnienia pomiędzy egzekucją, złożeniem ofiary, czyli rytualnym zabójstwem, a śmiercią na skutek konfliktów na przykład w walce. Otwarte pozostaje pytanie, czy zmarli byli związani z lokalną społecznością (przodkowie? przywódcy? głowy rodów?), czy przeciwnie – byli wrogami albo osobami zabitymi wskutek konfliktu. Motywem działań, które doprowadziły do zdeponowania szczątków w obrębie domów, mogła być praktyka wymiany darów, w tym także „przodków”²⁷.

Kwestia pochówków dzieci w kopcu daje wiele interpretacji, ale przeprowadzona eksploracja jedynie wycinka obiektu oraz znaczny stopień zniwelowania stropu kopców zawężają spektrum możliwości wyjaśniania²⁸. Dotychczasowe badania wskazują, że w analizowanej części osiedla funkcjonowało więcej podobnych obiektów, ale jak dotąd tylko w jednym natrafiono na ludzkie szczątki. Kopce były rozmieszczone w bliskiej odległości i usytuowane w przestrzeni mieszkalno-gospodarczej, o czym świadczą odsłonięte relikty budynków i urządzeń o takim charakterze. Zaproponowana przez Marianne Eriksen (2016) idea przekształcania domu w „grobowiec” w formie kurhanopodobnego obiektu może też mieć zastosowanie w tym przypadku. Kopce były ogradzane, o czym świadczą spalone relikty ścianek ogrodzenia, i zostały wzniesione w strefie wcześniej użytkowanej jako teren zabudowy mieszkalnej (Zamelska-Monczak 2019, s. 71-108).

Istotnym wyróżnikiem jest wiek zdeponowanych szczątków dzieci w okresie okołourodzeniowym. Mogły być to dzieci martwo urodzone lub zmarłe przy porodzie, które z podobnych względów jak w przypadkach ofiar zakładzinowych zostały rytualnie pochowane/złożone. Nie można też wykluczyć, że kości dzieci mogły być ewentualnie wcześniej pochowane i zostały wydobyte (odkryte przypadkowo, np. podczas przebudowy?) w ramach stosowanego rytuału. Wymaga to poszerzenia badań i nowych danych.

Przedstawione w niniejszym artykule materiały i ich interpretacje potwierdzają, że problematyka obchodzenia się ze zmarłymi w przestrzeni i czasie jest bardzo

²⁷ W rozwiązaniu powyższych kwestii mogłyby pomóc analizy izotopowe lub DNA, których wykonanie jest planowane.

²⁸ Występowanie pojedynczych, luźnych kości dziecięcych w warstwach kulturowych może wynikać z dużego stopnia zniszczenia stropów wspomnianych obiektów, gdzie były składane; wpływ na stan zachowania dziecięcych kości miało też rolnicze użytkowanie grodziska, które spowodowało częściowe zniszczenie nawarstwień kulturowych z 2. połowy XI i XII wieku; współcześnie, pod humusem, zalegają warstwy XI-wieczne, miejscami również częściowo naruszone.

łożona. Także relacje pomiędzy żywymi a zmarłymi w kontekście użytkowanej przestrzeni wydają się zniuansowane i niejednoznaczne.

Warto dodać, że współczesne analizy źródeł archeologicznych wykorzystujące nowoczesne technologie wnoszą coraz więcej nowych danych na temat traktowania ciał ludzkich w przebiegu procesów zapoczątkowanych śmiercią człowieka aż do momentu odkrycia jego szczątków przez archeologa. Wykorzystanie metod obrazowania medycznego czy mikroskopowego podczas realizacji badań znacznie poszerzyło zakres analiz. Na podstawie wykonanych zdjęć RTG i analiz mikroskopowych otrzymano istotne informacje dotyczące zmian na kościach oraz uzębienia, a których nie można uzyskać podczas obserwacji okiem nieuzbrojonym czy bez obrazowania medycznego, chcąc oceniać struktury anatomiczne znajdujące się w obrębie kości (Lorkiewicz-Muszyńska i in. 2021). Z kolei datowania metodą ¹⁴C AMS były kluczowym narzędziem pozwalającym umiejscowić na osi czasu proces deponowania szczątków kostnych w przestrzeni osiedla w Santoku.

Konflikt interesów: Autorki deklarują brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autorki przyjmują na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Bibliografia

- AlQahtani S.J., Hector M.P., Liversidge H.M. 2010, *Brief communication: The London atlas of human tooth development and eruption*, "American Journal of Physical Anthropology" 142 (3), s. 481-490. doi:10.1002/ajpa.21258.
- Armit I. 2012, *Headhunting and the Body in Iron Age Europe*, Cambridge University Press.
- Beilke-Voight I. 2010, *Menschliche „Bauopfer“*. Ein archäologisch-historischer Überblick, "Ethnographisch-archäologische Zeitschrift" 50 (2009), s. 67-78.
- Biermann F. 2017, *Kult, Sklaverei, Mord und Totschlag – menschliche Knochen aus slawischen Siedlungsbefunden*, w: F. Biermann, Th. Kersting, A. Klammt (red.), *Religion und Gesellschaft im nördlichen westslawischen Raum*, Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mitteleuropas 82, Weißbach: Beier & Beran. Archäologische Fachliteratur, s. 97-119.
- Biermann F., Kieseler A., Nowakowski D. 2011, *Od ogniska do zniszczenia pożarem. Grodzisko w Kleńnicy, gm. Bojadla*, w: A. Jaszewska, A. Michalak (red.), *Ogień. VI Polsko-Niemieckie Spotkania Archeologiczne*, Zielona Góra, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski, s. 329-348.
- Brackmann A., Unverzagt W. 1936, *Zantoch. Eine Burg im deutschen Osten, Teil I. Zantoch in der schriftlichen Überlieferung und den Ausgrabungen 1932/1933*, Leipzig.
- Brzeżycki J. 1997, *Cmentarzysko i grodziska średniowieczne na stanowisku 2 w Santoku*, w: D. Rymar, Z. Czarnuch, S. Janicka (red.), *Santockie zamki. Materiały z sesji historycznej*, Gorzów Wlkp., s. 7-41.
- Chapman J. 2000, *Fragmentation in archaeology, people, places and broken objects in the prehistory of South-Eastern Europe*, London, Routledge.
- Chudziak W. (red.) 2003, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Mons Sanctii Laurentii” 1, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.

- Cieślak J. 2010, *Uwagi o stanie badań nad miejscami kultu pogańskiego Słowian na ziemiach polskich*, w: K. Bracha, C. Hadamik (red.), *Sacrum pogańskie – sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie środkowej*, Warszawa, DIG, s. 27-80.
- Dalewski Z. 1990, *Zakładziny: obrzęd i mit. O słowiańskich zwyczajach i wierzeniach związanych z udową domu i zakładaniem miasta*, „Konteksty: polska sztuka ludowa: antropologia kultury, etnografia, sztuka” 44, 4 (211), s. 17-24.
- Dymaczewska U., Dymaczewski A. 1967, *Wczesnośredniowieczny Santok*, „Slavia Antiqua” 14, s. 185-241.
- Eriksen M.H. 2016, *Commemorating dwelling. The death and burial of houses in Iron and Viking Age Scandinavia*, “European Journal of Archaeology” 19 (3), s. 477-496.
- Eriksen M.H. 2017, *Don't All Mothers Love Their Children? Deposited Infants as Animate Objects in the Scandinavian Iron Age*, “World Archaeology” 49 (3), s. 338-356.
- Eriksen M.H. 2020, *Body-objects' and personhood in the Iron and Viking Ages: processing, curating, and depositing skulls in domestic space*, “World Archaeology”, 52: 1, s. 103-119.
- Fazekas I.Gy., Kósa F. 1978, *Forensic Fetal Osteology*, Budapest, Akadémiai Kiadó.
- Fredengren C. 2015, *Water politics. Wet deposition of human and animal remains in Uppland, Sweden, “Fornvännen. Journal of Swedish Antiquarian Research” 11, s. 161-183.*
- Filipowiak W. 1993, *Słowiańskie wierzenia pogańskie u ujścia Odry*, w: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne, s. 19-46.
- Goodman A.H., Martin D.L., Armelagos G.J. 1984, *Indications of stress from bones and teeth*, w: M.N. Cohen, G.J. Armelagos (eds.), *Paleopathology at the origins of agriculture* (pp. 13-49). New York, Academic Press. doi:10.1002/ajpa.1330330506.
- Herrmann J. (red.) 1985, *Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neisse vom 6. bis 12. Jahrhundert. Ein Handbuch*, Berlin, Akademie-Verlag.
- Herrmann J. 1998, *Ralswiek auf Rügen. Die slawisch-wikingischen Siedlungen und deren Hinterland. Teil II – Kultplatz, Boot 4, Hof, Propstei, Mühlenberg, Schlossberg und Rugard*, “Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mecklenburg-Vorpommerns” 33, Lübstorf.
- Kajkowski K. 2014, *Znaczenie odciętych głów w obrzędowości pogańskiej wczesnośredniowiecznych Słowian zachodnich*, „Studia Mythologica Slavica” 17, s. 135-153.
- Kara M. 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań, Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Kowalska A.B. 2019, *Przedmioty ze skóry*, w: K. Zamelska-Monczak (red.), *Santok. Strażnica i klucz królestwa polskiego. Wyniki badań z lat 1958-1965*, Origines Polonorum 13, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 286-293.
- Kowalski P. 1998, *Leksykon Znaki Świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kurnatowska Z. 1995, *Grody santockie w świetle dotychczasowych badań archeologicznych*, w: D. Ry-mar, Z. Czarnuch, S. Janicka (red.), *Santok – początki grodu. Materiały z sesji historycznej*, Gorzów Wlkp., s. 10-22.
- Kwiatkowska B. 2017, *Wyznaczniki stresu fizjologicznego na materiale szkieletowym*, w: M. Kopczyński, A. Siniarska (red.), *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, Muzeum Historii Polski, Warszawa, s. 131-146.
- Leciejewicz L. (red.) 1990, *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, wyd. 3, Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Lepówna B. 1981, *Materialne przejawy wierzeń ludności Gdańska w X i XIII wieku*, „Pomorania Antiqua” 10, s. 168-199.
- Lorkiewicz-Muszyńska D., Sobol J., Kociemba W., Hyrczała H., Glapiński M. 2021, *Antropologia fizyczna*, w: A. Kurzawska, I. Sobkowiak-Tabaka (red.), *Mikroprzeszłość. Badania specjalistyczne w archeologii*, Poznań, s. 219-246.
- Lux B. 1994, *Cult or conflict? – The human bones from the area of the sea trade town Ralswiek on the isle of Rügen (8th to 10th c.)*, “Homo” 45, s. 31-50.
- Łosiński W. 1993, *Groby typu Alt Käbelich w świetle badań przeprowadzonych na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Świętlubiu pod Kołobrzegiem*, „Przegląd Archeologiczny” 41, s. 17-34.

- 1998, *Z dziejów obrzędowości pogrzebowej u północnego odłamu Słowian zachodnich w świetle nowszych badań*, w: H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 473-483.
- Miechowicz L. 2007, *Późnośredniowieczne i nowożytnie pochówki dzieci w naczyniach glinianych na przykładzie znaleziska z Wyszatyc, gm. Żurawica, pow. Przemyśl*, w: J. Gancarski, A. Muzyczuk (red.), *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*, Krosno, s. 517-535.
- Miechowicz Ł., Piątkowska-Malecka J., Stanaszek Ł.M., Stępnik, J. 2022, „*Dom zmarłych*” z Chodlika, gm. Karczmiska, woj. lubelskie. Przyczynek do studiów nad grobami typu *Alt Käbelich*, „*Slavia Antiqua. Rocznik poświęcony starożytnościom słowiańskim*” 63, s. 153-178. <https://doi.org/10.14746/sa.2022.63.5>.
- Moorrees C., Fanning E., Hunt E. 1963, *Age variation of formation stages for ten permanent teeth*, “*Dental Research*” 42, s. 1490-1502.
- Moździoch S., Przysiężna-Pizarska M. 2008, *Gród Recen – refugium episcopi*, w: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, Wrocław, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Oddział Wrocław, s. 207-225.
- Nieuwhof A. 2015, *Eight human skulls in a dung heap and more Ritual practice in the terp region of the northern Netherlands 600 BC – AD 300*, “*Groningen Archaeological Studies*” 29, Groningen, Barkhuis Publishing and University of Groningen Library.
- Parandowski J. 1959, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Paulsson-Holmberg T. 1997, *Iron Age building offerings: a contribution to the analysis of a die-hard phenomenon in Swedish preindustrial agrarian society*, “*Fornvännen*” 92: 3/4, s. 163-175.
- Pawlak E., Pawlak P. 2018, *Poznań, ul. Śródka 7 – badania wykopaliskowe w 2017 roku*, w: J. Wierzbicki (red.), *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013-2017*, Poznań, s. 179-191.
- Pokorski M. 2021, *Próba interpretacji zjawiska rytualnego składania ofiar z ludzi na słowiańszczyźnie zachodniej*, „*Folia Praehistorica Posnaniensia*” 26, s. 373-397.
- Rebay-Salisbury K., Sørensen, M.L.S., Hughes J. 2010, 1. *Body Parts and Bodies Whole: Introduction*, w: K. Rebay-Salisbury, M.L.S. Sørensen, J. Hughes (red.), *Body Parts and Bodies Whole. Changing relations and meanings*, Oxford, Oxbow Books, s. 1-5.
- Rożnowski F., Gładkowska-Rzeczyska J. 1979, *Dwie czaszki z XI wieku odkryte w jamie II na Srebrnym Wzgórzu w Wolinie*, „*Materiały Zachodniopomorskie*” 25, s. 85-92.
- Sabaciński M. 2002, *Materiał osteologiczny z Szeszna-Czarnego Lasu, stan. III jako źródło informacji o pruskim stosie pogrzebowym*, „*Światowit*” 4 (45), Fasc. B, s. 205-228.
- 2005, *Bałtyjski kult głów na podstawie materiału z grodzisk w Szesznie-Czarnym Lesie*, „*Archeologia Polski*” 50 (1-2), s. 81-101.
- Słupecki L. 2014, *Mitologia skandynawska w epoce wikingów*, Warszawa, Nomos.
- Stępniewski J. 2000, *Symbolika celtyckich głów uciętych w świetle źródeł*, „*Studia i Materiały Archeologiczne*” 10, s. 215-245.
- Schaefer M., Black S., Scheuer L. 2009, *Juvenile osteology: a laboratory and field manual*, Academic Press, Cambridge.
- Schats R. 2021, *Cribrotic lesions in archaeological human skeletal remains. Prevalence, co-occurrence, and association in medieval and early modern Netherlands*, *International Journal of Paleopathology* 35, s. 81-89 doi: 10.1016/j.ijpp.2021.10.003.
- Stanaszek Ł.M. 2006, *Wampiryzm w średniowiecznej Polsce*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Szyjewski A. 2003, *Religia Słowian*, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Turp J.C., Alt K.W. 1995, *Designating teeth: the advantages of the FDI's two-digit system*, “*Quintessence International*” 26 (7), s. 501-503.
- Tyniec-Kepińska A., Szmoniewski B. Sz. 2006, *Nowe wczesnośredniowieczne cmentarzyska w typie Alt Käbelich z Małopolski*, w: W. Chudziak, S. Moździoch (red.), *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, Toruń–Wrocław, s. 383-390.
- Ullrich H. 2011, *Rituelle Handlungen an Leichnamen und Menschenknochen auf dem frühslawischen Seehandelsplatz Ralswiek*, “*Beiträge zur Archäozoologie und Prähistorischen Anthropologie*” 8, s. 121-132.

- Urbańczyk P., 2020, *Trudna historia zwłok*, t. 1. *Wróciśz do ziemi*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Weiner A.B. 1992, *Inalienable Possessions. The Paradox of Keeping-While Giving*, Berkeley, The University of California Press.
- White T.D., Black M.T., Folkens P. 2011, *Human Osteology*, 3rd Edition, London, Elsevier Academic Press.
- Woodward A. 1993, *The cult of relics in prehistoric Britain*, w: M. Carver (red.), *In search of cult. Archaeological investigations in honour of Philip Rahtz*, Boydell Press, Woodbridge, s. 1-7.
- Woźny J. 2002, *Symbolika śmierci i rytuałów pogrzebowych w kulturach wczesnotradycyjnych na ziemiach polskich*, w: J. Wrzesiński (red.), *Popiół i kość. Funeralia Lednickie* 4, Sobótka-Wrocław, s. 45-58.
- Wróblewski W. 2000, *Ossa cremata. Obrządek pogrzebowy Galindów we wczesnym średniowieczu w świetle znalezisk na grodzisku w Szestnie-Czarnym Lesie*, „Światowit” 2 (43), fasc. B [2001], s. 268-285
- Zamelska-Monczak K. 2019, *Gród i podgródzie*, w: K. Zamelska-Monczak (red.), *Santok. Strażnica i klucz królestwa polskiego. Wyniki badań z lat 1958-1965*. Origines Polonorum 13, Warszawa, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, s. 65-98.
- Zamelska-Monczak K., Piotrowski A., Sydor P. 2023, *The marketplace landscape in Santok in the 8th-9th century, NW Poland*, „Praehistorische Zeitschrift” 98 (1), s. 794-816.
- Zawadzka-Antosik B. 1973, *Pochówki dzieci w naczyniach glinianych*, „Wiadomości Archeologiczne” 38, s. 365-371.